

## Witos uzyskał większość.

Przyszli mu z pomocą enpeerowcy i chliboroby.

### Z ŁOŻY DZIENNIKARSKIEJ.

Przebieg wczorajszego posiedzenia był niezwykle gorący. W sali panowało ogólne podniecenie. Po mowie przedstawiciela epideji pos. Kozickiego, który wygłosił istny hymn pochwalny na cześć rządu piasto-chjeńskiego, nastąpiły przemówienia posłów Thugutta i Moraczewskiego. Były dwa akty oskarżenia pod adresem ósemki, uzbrojone w szereg jak najcięższych zarzutów pod adresem premiera Witos. Nicią przewodnią obu przemówień było wykazanie, że Witos, który jako działacz ludowy reprezentował wielką ideę, obecnie zszedł ze swej drogi i P. S. L. „Piast” utraciło całą rację swego bytu.

Obiedwie mowy odznaczały się spokojem i siłą argumentacji.

Posel Thugut („Wyzwolenie”) stwierdził na wstępie, że premier Witos nie przedstawił właściwie żadnego programu. Już teraz stronnictwa, popierające rząd, oświadczają, że jest to rząd tymczasowy. Mówca omawia: obłudne stanowisko obecnego rządu wobec mniejszości narodowościowych, wreszcie zwraca się bezpośrednio do premiera Witos, wykazując jego chwiejność, poczynając od r. 1919, kręcąc się w kółko, i używa zwrotu, że p. Witos nie jest kulą, przebijającą mur, lecz piłką, odbijającą od ściany.

Posel Moraczewski (P. P. S.), charakteryzując politykę ósemki, przytoczył sentencyjny dokument jaki nadesłała w 1919 roku za rządów Moraczewskiego nacjonalistyczna Rada Ludowa w Poznaniu. W dokumencie tym, podpisanym przez ówczesnych członków Rady Ludowej powiedziano, że Rada nie uznaje rządu polskiego, że będzie czekała z ukonstytuowaniem Polski do decyzji konferencji pokojowej, a narazie będzie zachowywała życzliwą neutralność wobec państwa polskiego.

Dokument ten przyjęty został przez lewicę okrzykami. Nastrój na sali się jeszcze bardziej podniecił.

Pos. Moraczewski w dalszym ciągu swego przemówienia omawiał program rządu, wykazując jego obłudę, stwierdzając, że rząd ten dąży do likwidacji reformy rolnej i do likwidacji demokracji wogóle. Podkreśla konspirowanie się nacjonalizmu przechodzi wreszcie do polityki wojskowej i, omawiając ustąpienie szefa sztabu marszałka Piłsudskiego, oświadcza, że marszałek Piłsudski nie ma tak strawnego żołędka, jak poseł Witos, i że nie mógł pozostać we współpracy z tymi, którzy go złożyli.

Omawia następnie politykę zagraniczną obecnego rządu, stwierdzając, że będzie ona moskalofilska i będzie dążyła do złapania Polski z Rosją. Polska Partja Socjalistyczna widzi w obecnym rządzie rząd terrorystów i wypowiada mu stanowczą bezwzględna walkę.

W obronie rządu Witos przemawiał imieniem klubu „Piasta” nowy jego prezes poseł Dębki wśród nieustannych okrzyków lewicy: zdraycy, paskarze itp.

Pos. Dębki wśród przerywań i ironicznych oklasków lewicy wyluszczył powody, które skłoniły witosowców do utworzenia nowej większości.

— Bądźmy politycznie uczciwi! — woła — mówca, (szalona wesołość i oklaski na lewicy).

— Bądźmy uczciwi i albo poprzyjmy rząd, albo się rozejdźmy! (Brawa na prawicy).

— My chcemy, aby Polska była państwem narodowym.

Socjaliści: Co to znaczy?

Ukraińcy: — A żołnierzy chcecie?

Posel Pużak: (P. P. S.) — Dla tego robicie jasnie pańską większość.

— Dla wywozu świń...

Mówca wśród hałasu w sali mówi dalej i kończy zgłoszeniem wniosku:

„Sejm przyjmuje do wiadomości exposé rządu i premiera Witos”.

Po przemówieniach przedstawicieli pozostałych ugrupowań sejmowych, dyskusja nad exposé zastała zakończona i marszałek zarządził imienne głosowanie nad wnioskiem, złożonym przez posła Dębkiego. Wniosek, wyrażający zaufanie dla Witos i jego gabinetu został przyjęty 226 głosami przeciw 171, przy dwóch wstrzymujących.

Na większość złożyły się dwie: cała Chjena, Piast oraz 8 głosów N. P. R. i 5 „chliborobów”.

Na lewicy 36 posłów było nieobecnych. P.

### SKANDALICZNE SPRAWOZDANIE P. A. T.

Polska Agencja Telegraficzna nadesłała nam wczoraj sprawozdanie z posiedzenia sejmowego, urągające wszelkim wymogom obiektywności informacyjnej i koniecznie ściśłości. Mowy posłów, popierających gabinet piasto-chjeński podano obszernie i gładko, przemówienia natomiast opozycji, szczególnie posła Dąbskiego, skrócono wprost karykaturalnie, aby słowa jego z trybuny sejmowej nie doszły uszu szerokiej publiczności.

Nie ulega wątpliwości, że jest to robota celowa. Dotychczas sprawozdania P. A. T. były bardzo obszerne i podawały głosy sejmowe z równo lewicy, jak i prawicy.

Protestujemy przeciw takiemu postępowaniu P. A. T. pod kierownictwem politycznym piasto-chjeny, które doprowadzić musi społeczeństwo do niewiary w oficjalne sprawozdania z oficjalnych posiedzeń naszych izb sprawozdawczych. „Nowy Kurs” polityki odbił się już wyraźnie na wszystkich dziedzinach naszego życia i nie ominął i tak marnego źródła informacyjnego, jak jest P. A. T.

Co to będzie dalej?...

PAT. — WARSZAWA, 2 czerwca. — Na dzisiejszym 42-im posiedzeniu sejm przystąpiono do rozpraw nad oświadczeniem prezesa Rady min.

Pierwszy zabrał głos p. Stanisław Kozicki (ZLN.)

i podkreślił, że wita z zadowoleniem przyjaznym fakt powstania rządu parlamentarnego, bo tylko taki rząd, oparty o stałą większość, prowadzić może celową politykę. Jasny program tego rządu jest wynikiem kompromisu między stronnictwami. (Wrzawa na lewicy).

Marszałek przypominał, że przed posiedzeniem zwracał się do przewodniczących klubów, a obecnie prosi członków Izby o zachowanie spokoju i lojalne wysłuchanie przemówień.

Posel Kozicki: Kwestje polityki zagranicznej, przedstawione przez rząd, zgodne są z temi założeniami, których stronnictwo mówcy zawsze broniło i bronić będzie. Szczególną wagę przypisuje słowom o pokojowych tendencjach narodu polskiego. Wszyscy w Polsce pragną pokoju i możliwości wewnętrznej budowy. Tak samo poprzemy rząd w wysiłkach co do utrzymania wewnętrznej spokoju w kraju. Jesteśmy przeciwnikami wszelkich nielegalnych działań oraz spisków a walka polityczna musi być jawna i rozgrywać się w pełnym słońcu. Ostatnie wypadki usunęły nieco z widowni sprawę sanacji. Sprawa ta jest największą naszą troską i radzi jesteśmy, że sanacja prowadzona będzie dalej konsekwentnie. Sanacja finansowa musi być przeprowadzona w uzgodnieniu całokształtu polityki gdyż dobra polityka — to dobre finanse. Przechodząc do sto-

sunków społecznych trzeba zaznaczyć, że rządy zaborcze wstrzymywały nas proces demokratyzacji i przeprowadzenia koniecznych reform. Polska musi obecnie usunąć te zaniedbania i dostosować swój ustroć do tych konieczności. Będziemy popierać reformy społeczne, zapowiedziane przez premiera Witos, zwłaszcza reformy stosunków wiejskich. Choć pragniemy pokoju i w pokój wierzymy, nie wierzymy w pokój wieczny. Poprzemy też gorąco wszystkie wysiłki zmierzające do postawienia armji na należytych poziomach zarówno pod względem technicznym, jak i moralnym. Pragniemy w armji banicji wszelkiej polityki i liczenia się tylko z fachową wiedzą. Przedstawiony nam program nie jest programem rządu od wypadku do wypadku, lecz zjednoczonych stronnictw, a choć między temi stronnictwami są jeszcze różnice, program ten będziemy lojalnie popierali (brawa w centrum i na prawicy).

### POSEL THUGUT.

Uznaję z wdzięcznością, że przesilenie trwało krócej, niż przewidywano wobec długich przygotowań.

Rząd ten nie jest właściwie rządem większości polskiej, ponieważ niema w nim przedstawicieli PPS. i Wyzwolenia. Co do polityki wewnętrznej, to witamy z zadowoleniem oświadczenie, że nowy rząd nie będzie dopuszczał do gwałtów. Stronnictwo mówcy, aczkolwiek prawie wyłącznie chłopskie — jest gotowe z całej siły poprzeć wielki przemysł w Polsce, oczywiście jednak nie tak daleko posunięciem uprzywilejowaniem jak to było za dawnych rządów. Mówca obawia się, że reforma rolna może pójść na tory popierania prywatnej parcelacji przez instytucje upoważnione. Byłoby to zepchnięciem tej reformy na manowce i tu będziemy nieprzejednani. Mówca oświadcza, że niema pewności, iż linja rządu, a zwłaszcza jego przewodniczącego, będzie stała jasna i konsekwentna, to jest taka, której można dowierzać i odmawia rządowi zaufania.

### POS. DEBSKI (PIAST).

Oświeła przyczyny, które musiały doprowadzić do tego co się stało. Mówca zastanawia się nad sprawą tworzenia rządu parlamentarnego, opartego na większości i dochodzi do wniosku, że rząd lewicowy obecnie powstać nie może, gdyż niema dostatecznej liczby głosów. Klub mówcy bierze na siebie odpowiedzialność za rząd Witos i oświadcza, że ma do niego zaufanie.

### POS. MORACZEWSKI (PPS.).

P. Głabiński przemawiając przeciw poprzedniemu rządowi, zarzucił mu między innymi brak programu i zapewnionej większości w sejmie. Dlatego byliśmy ciekawi usłyszeć exposé p. Witos, zwłaszcza ten program i pewność większości sejmowej. Od czterech miesięcy dokrawa się ten program, jednak w wygłoszonym exposé nic naprawdę z niego nie było. W każdym razie było exposé tuzinkowe, z którego nic wywnioskować nie można, a zatem należy popatrzyć na ludzi, ich działalność dotychczasową i kierunek polityczny. Są dwa zasadnicze kierunki polityczne: jeden, który chce oprzeć rozwój państwa i narodu na reformach społecznych i wprowadzeniu w życie państwa chłopów i robotników. (Głos na prawicy: Żydów!), o żydach później powiem. Ustrój kapitalistyczny u nas nie jest wylworem naszym, odrębnym, narodowym, lecz przeniknął do nas z zachodu.

Drugi kierunek przeciwstawił się walce o niepodległość, powstaniom i wszelkiemu ryzyku. Przeczytam panom list, który otrzymałem jako prezes ministrów, dnia 14 stycznia 1919 r. od Naczelnej rady ludowej w Poznaniu. Między innymi było tam powiedziane, że Naczelna rada ludowa ze względów zewnętrznych i wewnętrznych politycznych wciąż jeszcze musi stać na stanowisku, że o przynależności ziem byłej dzielnicy pruskiej do Rzeczypospolitej stanowiąc ma kongres pokojowy i dlatego unikać musi ścisłego związku z rządem polskim. (Wrzawa na prawicy, głosy: To był protest).

Jeśli wojnę wygrywa ten, kto ma silniejsze nerwy, to z otucha patrzymy w przyszłość, bo panom ntrwy już nie dopisują.

W dalszym ciągu p. Moraczewski mówi: Znamy stanowisko panów w sejmie i w komisjach, wiemy, że w ustach panów „wolność pracy”, to znaczy skreślenie 8-godzinnego dnia pracy. W ubezpieczeniu społecznym dążycie do rozbicia kas chorych, tej jedynej formy, z której robotnik coś mieć może. Przerobienie ustawy o ochronie lokatorów w waszych ustach znaczy, że siebedzie wyrzucać lokatorów na bruk. Jeżeli mówiąc o przymusowym rozjemstwie, to to znaczy wydarcie z rąk robotnika tej najostrzejszej broni, jaką on ma, to jest strejku. (P. Diamond: Jedynej broni). Słyszmy o reformie rolnej. Dlatego uważam ten rząd za rząd likwidacji reformy rolnej. (Okłaski na lewicy). Dążycie do kurialnych wyborów gminnych i do zmiany ordynacji sejmowej, a więc rząd wasz jest również likwidacją demokracji (Okłaski na lewicy).

Co do pracowników państwowych, p. Witos powiedział, że zaspokoili ich pretensje w miarę możliwości skarbowej. Ale trzeba do skarbu więcej wnieść, ażeby można było potrzeby państwa zaspokoić, więc to nie jest możliwość skarbową, tylko to jest chęć płacenia podatków.

Kończąc, oświadczył poseł Moraczewski, że wobec różnicy poglądów na świat porozumienie z rządem obecnym jest niemożliwe, wobec czego PPS. będzie głosował przeciw votum ufności.

### POS. CHACIŃSKI (CH. DEM.).

Oświadcza, że jego stronnictwo przyjął program prezesa Rady min., chociaż jako owoc kompromisu nie może on wyczerpać wszystkich programowych postulatów i nieraz jest od nich daleki. Jednakże zawiera on szereg punktów, do których stronnictwo przysięga wale. Rządowi pos. Witos wyrażamy votum zaufania i odpowiedzialność zań przyjmujemy.

### POS. GRINBAUM (KOŁO ŻYD.).

Następnie przemawia pos. Grinbaum (Koło Żyd.), który w dłuższym przemówieniu wytycza poszczególne skargi żydów. Mówca atakuje t. zw. postępowy antysemityzm i zwraca się z gorzkimi wytykami do lewicy, że również zajmuje front antyżydowski. My w każdej kwestji oświadcza, wskazujemy na punkt żydowski, który w niej tkwi. Lewica dlatego tak wygląda, jak wygląda, że nierozumie znaczenia antysemityzmu, jednak panowie musicie wybrać: albo pójść w niewolę endeccką, albo przeciwstawić się antysemityzmowi. Żydzi są w położeniu dusz, skazanej na ciągłą tułaczkę i odrzuceni są od lewicy do prawicy, a od prawicy do lewicy. Każda ze stron chce za ich pośrednictwem skompromitować drugą. Mówca zarzuca lewicy, że zmarnowała świetną koniunkturę z 11 grudnia i oddała dobrowolnie rząd prawicy. Żydzi będą głosować przeciw rządowi wszystkimi jedno czy pod firmą prawicy czy lewicy, dopóki polityka pozostanie dotychczasowa, a nawet wolą sytuację obecną jako jasną i określoną.

W zakończeniu oświadcza: Nie mamy zaufania i mieć nie możemy do obecnego rządu, wobec tego będziemy głosowali przeciw niemu.

Na tem dyskusję przerwano i zarządzone przerwy do 3-ciej po południu.

Po przerwie pos. Jasiński w imieniu grupy kat.-ludowej, oświadcza, że będzie popierał nowopowstały rząd i głosował za wnioskiem o votum ufności.

### POS. STRONSKI (CH. NAR.).

Oświadcza, że przed rządem stoja trzy zadania:

1. Naprawa skarbu, 2. przeprowadzenie ustawy rolnej, 3. ustalenie stosunku do mniejszości narodowych. Wszystkie te postulaty mówca omawia szczegółowo. W myśli swych wywodów w imieniu stronnictwa złożył następującą oświadczenie:

„Klub Chrześc. Narod. z zadowoleniem wita rząd, oparty na większości polskiej, choć nie wszystkim pragnieniom klubu stało się zadość, zwłaszcza co do



składu rządu w stosunku do twórczych go stronnictw, i choć klub nie widzi możliwości wzięcia w nim udziału, jednak za pewnia najżyczliwsze poparcie.

#### POS. PODHORSKI.

W imieniu klubu ukraińskiego oświadcza, że do rządu pos. Witos nie ma zaufania.

#### POS. WACHOWIAK (NPR.)

Zaznacza, że gabinet obecny i jego program zadawała stronnictwo mowy tylko częściowo, nie widzi jednak możliwości stworzenia innego rządu parlamentarnego i obiecuje udzielenie rządowi poparcia we wszystkich koniecznościach państwowych i narodowych, uzależniając dalszy stosunek do rządu od wykonania programu społecznego i od jego działalności politycznej.

#### POS. TARASZKIEWICZ (KLUB BIAŁORUSKI).

Nie ma zaufania do rządu zarówno ze względów społecznych jak i narodowościowych. W imieniu swego stronnictwa nie obiecuje udzielenia rządowi poparcia.

#### POS. KSIĄDZ ILKOW (KLUB UKRAŃSKO-POLSKI).

Wita z radością większość rządową i oświadcza: „Nasz naród jest spokojny oraz lojalny i pragnie tylko, aby rząd spełnił wobec niego, to, co się według konstytucji należy. Szczęściem naszym jest szczęście Polski, a szczęściem Polski jest szczęście nasze. Przyjmujemy do wiadomości oświadczenie prezesa ministrów i przyrzekamy mu nasze poparcie.

#### POS. DĄBSKI (PSL. KLUB LUD.).

Podaje obszerniejsze expose prezesa Rady min. i w konkluzji wypowiada się ze względów politycznych, ekonomicznych i moralnych przeciw rządowi.

Następnie pos. Uita w imieniu Zjed. Niem., pos. Okon w imieniu stronnictwa radykalno-chłopskiego i Hipolit Siliwiski oświadczają, że odmawiają rządowi poparcia.

Dyskusję zakończono i przystąpiono do głosowania nad rezolucją złożoną przez pos. Dąbskiego a opiewającą:

„Sejm przyjmuje oświadczenie rządu do wiadomości“.

W głosowaniu imiennem rezolucję przyjęto 226 głosami przeciw 171 gł. przy dwóch kartkach białych. Wynik głosowania przyjęto oklaskami.

Dalsze punkty porządku dziennego odroczone do następnego posiedzenia, które odbędzie się we wtorek o godz. 4-ej po południu.

#### NOWY RZĄD — NOWI LUDZIE.

Nasz warsz. kor. telef.:

Kraja pogłoski, że za cenę 8 głosów, które N. P. R. ofiarowała wczoraj rządowi Witos, pos. Wachowiak otrzyma tekę ministra pracy.

Dotychczasowy minister pracy p. Darowski ma pojechać do Moskwy, a obecny przedstawiciel Polski przy rządzie sowieckim p. Knoll zostanie stamtąd odwołany.

### Prasa o expose Witos.

Na marginesie nieudanej politycznej eskapady.

Blade, nudne, ciężkie, mętne — oto krótkie określenia piątkowej wstępnej mowy premiera Witos, gdy wyprawa na arenę czynnego życia politycznego mieszańca, znanego pod nazwą pła stochyjeny. Expose do tego stopnia grzeszy brakiem wszelkiej oryginalności, a zapowiedziana polityka nowego rządu obraca się tak w sferze wyłącznie okólników, iż abstrahujemy nawet od rzeczowej własnej krytyki, a podajemy jedynie wiązankę głosów prasy politycznej, która najlepiej charakteryzuje program nowego rządu.

„Robotnik“ nawiązuje do opublikowania niedawno szczegółowego paktu Chłeny z Piastem i pisze:

„Różne były rządy i różne deklaracje zasadnicze pierwszych ministrów. Było w nich zazwyczaj dużo blagi, frazesów, szumnych zapowiedzi i obietnic, o których zgóry się wiedziało, że „obie-

canka — cacanka“... Ale nigdy dotychczas nie było tego, aby rząd miał jeden program, ukryty, program, szczegółowy, spisany i podpisywany przez stronnictwa, a występował z programem jawnym, zupełnie innym!

Utacono wszystko, z czem p. Witos boi się wystąpić na światło dzienne. Padano Sejmowi do zatwierdzenia nie rzeczywisty statut spółki, lecz fikcyjny, pokazowy. Przemówienie p. Witos oświadczając, że nie wnosi on do rządu żadnej idei własnej, lecz tylko chytrość w ukrywaniu rzeczywistego charakteru i zamierzeń tego rządu“.

„Kurier Poranny“ obszernie zajmuje się poszczególnymi częściami expose, ogólnie zaś charakteryzuje je bardzo krótko i bardzo trafnie:

„Według recepty, jakiej dostarczył poseł Korfański do odpowiedniego komentowania mów miłego rządu, wszystko, co usłyszeliśmy powinno być czytane odwrotnie. Przy tego rodzaju lekturze mogłoby być istotnie wyłuskać niejedną rzecz bardzo interesującą“.

„Kurier Polski“ rozumuje temi samymi drogami, co poprzednio cytowane pisma:

„Słuchając ustępów o polityce narodowościowej nowego rządu lub o jego socjalno-politycznych zamierzeniach miało się do wyboru dwie hipotezy, albo, że rozumiane są one jako ironia, albo też, że są żartami z publiczności. Słowa prezesa ministrów o stosunku do mniejszości narodowych brzmiały bowiem jak satyra na prawicę, a entuzjazm dla reform socjalnych jak satyra na własne stronnictwo p. Witos. Nietylko dowcipnie, ale i słusznie powiedziano zaraz wczoraj w kulisach Łbzy, że „centropaw wygłosił program cen-trolewu“. Właściwy, autentyczny program cen-tropawu ukryty został pod korcem: rekonstruować go będzie trzeba kawałkami z praktyki codziennej rządu, z której na razie ujawnił się dopiero fragment wielce obiecujący w postaci rugów urzędniczych“.

Prasa prawicowa czuje się wobec expose Witos nieszczególnie. Ma się wprost wrażenie, że się wstydzi.

„Rzeczpospolita“ w artykule pośła Stroińskiego pomija nieomal kwestię polityki wewnętrznej, jako najbardziej drażliwą a zachłystuje się z zachwytu nad polityką zagraniczną w przedstawieniu Witos:

„W zakresie polityki zagranicznej rząd wysunął na pierwsze miejsce przyjaźń i sojusz z mocarstwami sprzymierzonymi. Nie on pierwszy z naszych rządów dotychczasowych. Ale to oświad-

zenie obecne będzie miało zagranicą, co wszyscy doskonale czują i rozumieją, szczególnie dźwięk szczerości, bo stoi za nim większość, która już w czasie wojny światowej zwinęła sprawę polską ze sprawą mocarstw zachodnich“.

Innemi słowy mówi wyraźnie: Witos nie powiedział nic nowego, ale to „nic nowego“ jest tym właśnie nowe, że mówimy to „my“. Obalając rząd Sikorskiego, zdradliwie i lekkomyślnie, przy pomocy zakulisowych konszachtów i targów, którymi wstydzili się sami kontrahenci, nie pełniono tedy obowiązku politycznego wobec państwa, ale działano wyraźnie na korzyść swojej partii i tylko partii, pod osłoną i za argumentem, że „świat nam wierzy“. sprawdzian?

„Express Poranny“ pismo bardzo popularne i dlatego wpływowe wyraża całą myśl polityczną w tytułach, które są jak gdyby komentarzem do mowy premiera. Oto próbki tytułów, postawionych nad różnymi częściami expose: „Ojciec re-kordzie!“, „Co w lasach?“, „Paskarze wiedzy“, „Silczne wzięcia“, „I to wszystko będzie jutro“...

„Dwugroszówka“ natomiast wywodzi: „Dokładacja nosiła charakter mekiki i świad-czyła o świadomości celów. Utrzymana w tonie spokojnym, czelująca niemal każde słowo, ost-czedna w zapowiedziach — niusiała wywołać u wszystkich wrażenie dodatnie.“

Lewicy sprawiła wielką niespodziankę. Wbrew bowiem insynuacjom prasy lewicowej, straszącej społeczeństwo rządem parlamentarnym, opartym na polskiej większości, jakby najstraszniejszą katastrofą dla kraju — deklaracja rządu, opartego na żywiołach umiarkowanych, uwzględniła naj-istotniejsze potrzeby społeczne. Wobec mniejszości narodowych stanęła na gruncie konstytucji, zapewniając im słuszne prawa, wymagała od nich lojalnego spełniania obowiązków państwowych. Ba ośro natomiast występowała przeciwko wszelkim zakusom anachistycznym i komuniz-mu“.

Jak na „Dwugroszówkę“, wcale nie we właściwym stylu. Gdzie podział się tupet, bezczelność, zarozumiałość, ślepy szowinizm? Czyżby były to tylko środki walki o własny kram partyjny? Nie chcemy omawiać dalej głosu politycznego tego organu endecji. Nadaje się to naj-lepiej do „Muchy“ lub „Wolnych Żar-tów“.

(ZS.)

## SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

### SENAT.

PAT. — WARSZAWA, 2 czerwca — Posiedzenie senatu wyznaczono na dzisiaj na godz. 6-tą po południu zostało odłożone na piątek z powodu przeciągnięcia się dzisiejszego posiedzenia sejmowe-go.

### PREZ. WOJCIECHOWSKI W POZNANIU.

PAT. — POZNAN, 2 czerwca — Dziś o godz. 2.30 po południu przybył do Ostrowa z Kalisza pociąg nadzwyczajny, wiozący prezidenta Rzplitej.

Po półgodzinnym postoju pociąg wyruszył w stronę Poznania, gdzie przybył o g. 3-ej po południu.

Po przyjęciu p. prezydenta przed frontem kompanii honorowej p. prezydent miał sta Ratajski w krótkim serdecznym przemówieniu podziękował p. Prezydentowi Rzplitej za zaszczyt jaki zrobił grodowi Mieszków Chrobrych i Przemysław, oddając temu staropolskiemu grodowi pierwszą wizytę. Następnie p. Prezydent udał się bogato udekorowanymi ulicami miasta do katedry, gdzie ks. kard. Dalbor zaintonował Te Deum.

Następnie p. Prezydent udał się do zamku, gdzie przygotowane były apartamenty dla niego i jego otoczenia. Przed zamkiem wznieśono bogato udekorowane barwami polskimi i zielenią bramę tryumfalną, na której widniał napis: „Wita-my!“ z herbem miasta Poznania.

## Echa zająć w Bautzen.

AW. — BERLIN, 2 czerwca — Dzienniki donoszą uzupełniające szczegóły krwawych zająć w Bautzen, podczas których w czasie starć bezrobotnych z policją, zostały zabite 2 osoby i 6 rannych.

Demonstracje bezrobotnych trwały już w ciągu czwartku, jednakże bez poważniejszych wykroczeń.

Wczoraj podczas obrad rady gminnej zebrał się na g. 7-mym rynku tłum demonstrantów, który domagał się wypuszczenia na wolność aresztowanych dnia poprzedniego demonstrantów. Ponieważ tłum coraz natarczywiej zachowywał się wobec władzy, policja strzegąca dościsła do

gminachu gminnego dała kilka wystrzałów w powietrze.

Tłum odstał, po pewnym czasie jednak zaczął ponownie naciągać, wobec czego policja dała ognia, tym razem jednak skierowując swe wystrzały w kierunku tłumu.

AW. — BERLIN, 2 czerwca — W Bautzen panuje całkowity spokój. Skoncentrowano oddziały policji z okolicznych wsi, które strzegą porządku, niedopuszczając do żadnych wykroczeń ze strony w burznych demonstrantów.

gminachu gminnego dała kilka wystrzałów w powietrze.

## Wzburzenie w Niemczech

Rząd jest bezsilny wobec drożyzny.

Robotnicy grożą demonstracjami.

AW. — BERLIN, 2 czerwca — Wzburzenie mas pracujących w Niemczech, nie tylko w Berlinie, lecz i w całym państwie, wzrasta z godziny na godzinę, przybierając wprost katastrofalne rozmiary. Z licznych objawów wnioskować można, że związki zawodowe i inne organizacje robotnicze wszelkich kategorii na dłuższy okres nad wzburzeniem tym zaplanować nie zdołają.

Dostatecznym powodem, usprawiedliwiającym ten stan rzeczy, jest orga drożyzny, która szaleje w niebywale gwałtowny, sposób, od połowy maja.

Rząd wobec szalejącej drożyzny zdaje się być zupełnie bezsilny. Zubożenie najszerszych warstw społeczeństwa niemieckiego na rzecz magnatów przemysłowych, rolniczych i handlowych, przybrało tak jaskrawe formy, że podobnego przykładu nie można znaleźć w powojennej historii innych państw.

AW. — BERLIN, 2 czerwca — W związku z gwałtownym spadkiem waluty

niemieckiej i niestępnym haselem, p. anty-jącym w Rzeszy, drożyzna w Niemczech w maju, wzrosła o 100 proc., zaś pobory pracowników podwyższone zostały za ledwie o 50 proc., co wywołało łatwo zrozumiałe wzburzenie mas.

Tem należy tłumaczyć ostatnie pojawienie się delegacji robotniczych w Reichstagu, które chciały przedstawić ministrowi spraw wewnętrznych kategoryczne postulaty w dziedzinie walki z drożyzną i żądać stanowczej zmiany kursu w t. zw. polityce Ruhr.

AW. — BERLIN, 2 czerwca — W związku z szalejącą orgą drożyzny i powszechnym wzburzeniem mas pracujących w Niemczech, ogólnie wyrażana jest obawa, że w najbliższym czasie nastąpią demonstracje głodujących robotników o bardzo burzliwym charakterze.

Przypuszczenia te są tem bardziej usprawiedliwione, że masy robotnicze w Niemczech znajdują się w stanie najcięższego rozgorzyczenia.

## Rozkaz gen. Osińskiego do armji.

PAT. — WARSZAWA, 2 czerwca. — Kierownik min. spr. wojskowych gen. dywizji Osiński wydał rozkaz do armji następującej treści:

„Żołnierze! Powołany do objęcia kierownictwa min. spr. wojskowych wzywam was do dalszej wytrwałej pracy. Bogata i historyczna spuścizna została po sobie jako min. spraw wojskowych gen. Kazimierz Sosnkowski. Wojsko nasze stało się godne swego narodu i jego chlubą i dumą, a przedmiotem podziwu na terenie międzynarodowym. Pochwalne uznanie największego wodza zwycięzczy wojny światowej marszałka Focha było tego wyrazem, stwierdzając tego świętość, nie wolno nam w imię największego dobra narodowego nie urońić z tego co już zostało dokonane, a przede wszystkim mamy wy-tężyć wszystkie siły i moc, skupić energię i wolę, aby dążyć dalej do doskonałości. Wszelka praca polega na jej lojalnym i sumiennym wykonaniu. Wojsko ożywiać musi, ponadto niezmienną jedność i wspólność hasel wypisanych na naszych chorąg-wiach i sztandarach o wiernej i niezachwianej służbie narodowi. Do takiej więc pra-

cy wzywam was, żołnierze, bowiem skar-bem nieoszacowanym jest wojsko Najjaśniejszej Rzplitej ramię ochronne całego narodu i państwa, zabezpieczenie wolności, ładu i potęgi. Ufam, iż nie poskapi-cie swego żołnierskiego trudu, jak nieska-piliście krwi swej na polach chwały. Wierzę w wasz solidarny wysiłek codzien-ny od najniższych stopniem do najwyż-szych, waszą żywą karną współpracę, al-bowiem tylko wówczas spełnicie swój obo-wiązek względem ojczyzny, gdy owiani w jedną wspólną ideę nosić w sercach i myśli będziecie te wskazania co wiodły naszych narodowych bohaterów z latami zwycięstw i chlubą“.

## O NAWIAZANIE STOSUNKÓW HANDLOWYCH Z JUGOSŁAWIĄ.

Dowiadujemy się ze źródeł dobrze poinformowanych, że sfery handlowe w Jugosławii, dając do nawiązania stosunków handlowych z przemysłem włókienniczym łódzkim, wyraziły chęć wystąpienia swojego przedstawiciela urzędowego do Łodzi celem zadziiergnięcia bezpośrednich stosunków. (pam.)



# Stosunki angielsko-polskie w świetle krytyki.

**„Lapsus linguae“ premjera Witosza. -- Anglja w walce z hegemonją na kontynencie. -- Błędy taktyki Lloyd George'a. -- Zadania Bonar Lawa. -- O pozyskanie Włoch i Belgji. -- Korzystne szanse Polski w polityce międzynarodowej.**

Premjer Witosz w swym ekspozycji, wygłoszonej w piątek na posiedzeniu Sejmu, mówiąc o polityce zagranicznej, wyraził się m. in.: „Rząd z radością stwierdza, iż stosunki angielsko-polskie rozwijają się od pewnego czasu (sic!) w sposób nader pomyślny”. Oznacza to a contrario, iż był czas, kiedy stosunki te kształtowały się niepomyślnie. Choćby jednak nawet takie było szczere zdanie naszych czynników urzędowych, nie jest rzeczą dyplomatyczną wyrażanie się z wysokości trybuny sejmowej w podobny sposób o najbardziej dziś w świecie potężnym czynniku politycznym — Francji, jeżeli o Francji nikt nie ośmiela się wyrażać inaczej, aniżeli o superlatywach.

Pomiędzy Anglią a Polską bowiem, zdaniem naszym, stosunki kształtowały się zawsze nie wedle kategorii pomyślności, czy niepomyślności, ale zawsze wedle mniejszych lub większych nieporozumień.

Wytyczną polityki angielskiej po wsze czasy było dążenie do równowagi europejskiej na kontynencie. Angielscy mężowie stanu uważają zasadę tę za najlepszą gwarancję bezpieczeństwa dla Anglii. Jakkolwiek, hegemonja na kontynencie była zawsze ostrą zwalczaną przez naród angielski i wszelkie dążenie ku hegemonji było uważane w Anglii za groźbę, skierowaną przeciwko jej istnieniu. Lloyd George starał się o utrzymanie tej równowagi europejskiej, nie dopuszczając do zbytowego osłabienia Niemiec i starając wprowadzić Rosję bolszewicką na arenę polityczną. Lloyd George temi sposobami miał nadzieję wytworzenia na nowo zachwianej równowagi europejskiej.

Taktyka polityczna Lloyd George'a tłończy się tem, iż myśli on głównie kategoriami ekonomicznymi, a bezrobocie w Anglii pchało go właśnie ku wytworzeniu na nowo równowagi europejskiej. Brakło jednak Lloyd George'owi wyrobienia dyplomatycznego i historycznego, aby szukać innych metod, któreby mogły zapewnić Anglii niezbędną równowagę europejską. Poza to, miał on tendencję do bagatelizowania konkurencji i wpływu rosyjskiego na Wschodzie: zasady, która jest dogmatem dla partii kolonialnej angielskiej.

Nawet w ostatniej swej mowie zwróconej przeciwko polityce Curzona Lloyd George starał się zbagatelizować wpływ propagandy bolszewickiej na Wschodzie, wskazując na analogiczne metody byłego carskiego regimu w stosunku do Azji. Zdo był on sobie tym argumentem sympatie Labour Party, ale utracił tak wybitnego sprzymierzeńca politycznego, jakim był Chamberlain.

Ministerstwo Bonar Lawa było głównie ministerstwem przejściowym. Za jego rządów Anglja w polityce zagranicznej przyjęła postawę wyczekującą. Sytuacja między narodowa była zbyt zagmatwana, aby w takiej chwili obrać określony kierunek polityki zagranicznej. W Europie kursowały pogłoski o zaczątkach bloku kontynentalnego; idea panslawizmu została wyrażona wypowiedzianą, stanowisko Turcji, konietowanej przez Francję i Rosję było zupełnie niejasne, widmo bloku wschodniego przy tej koalicji niepokoiło Anglię. Przy tem, zagadką było rozwiązanie sprawy Ruhr i stanowisko jakie zajmie Ameryka wobec wszystkich komplikacji europejskich.

Kto zna charakter anglików i historię ich państwa, wie dobrze, że w takich chwilach Anglja nigdy nie przybiera określone go kierunku a wyczekuje wyjaśnienia się sytuacji. Tak się też stało z ministerstwem Bonar Lawa. Funkcją tego ministerstwa było tylko orientowanie się i sondowanie nastrojów w rozmaitych państwach europejskich.

Naturalnie, że kierowniczą rolą przy tem sondowaniu przypadła Curzonowi, ministrowi spraw zagranicznych. Sondowania jego, zwrócone głównie w stronę Belgji i Włoch, wykazały, że państwa te nie są bynajmniej tak ściśle związane z Francją, jak opinia europejska przypuszcza. Okazało się, że kulminacyjnym punktem zainteresowania dla Belgji jest zabezpieczenie jej od możliwości niemieckiego odwetu. Natomiast dla Włochów wspólność akcji z Francją sprowadzała się do uregulowania długów międzysojuszniczych. Lord Curzon zrozumiał, że oderwanie tych dwóch państw od rydwanu Francji i przeszkodzenie hegemonji francuskiej na kontynencie może być uskutecznione jedynie wtedy, gdy będą rozwiązane dwa zagadnienia, a mianowicie: 1) bezpieczeństwa Belgji, 2) uregulowania długów międzysojuszniczych w myśl życzeń włoskich. Dlatego też odpowiedziałni politycy angielscy jak Lord Cecil, który obecnie wstąpił do nowego gabinetu, zaczęli głosić ideę konieczności zabezpieczenia państw ościennych od możliwości odwetu niemieckiego.

Co się zaś tyczy długów międzysojuszniczych, to Anglja dała jasno do zrozumienia, że jest w każdej chwili gotowa znaleźć drogę porozumienia w tej kwestji.

Sondowania angielskie w kierunku Włoch i Belgji zostały zakończone wizytami króla angielskiego oraz następcy tronu we Włoszech, względnie w Belgji i dziś zdaje się, można już z pewnością twierdzić, że sondowania te odniosły sukces, ponieważ daje się zauważyć poważny zwrot w stosunku łączności polityki belgijskiej i włoskiej do polityki francuskiej.

Lord Curzon zajął też zupełnie nowe odrębne stanowisko w stosunku do polityki rosyjskiej. Doszedł on do przekonania, że korzyści ekonomiczne, na które Lloyd George liczył w Rosji, są złudzeniem. Natomiast propaganda rosyjska na Wschodzie dała się mocno Anglii we znaki. W pewnym momencie Rosja pokazała, że z czasem mogłaby się stać ośrodkiem bloku wschodniego, skierowanego przeciwko interesom Anglii. Lord Curzon, który jest uważany za najlepszego znawcę warunków wschodnich, nie bagatelizuje tej kwestji, jak to czynił Lloyd George.

Ostatnie wystąpienie Anglii przeciwko Sowietom wskazuje, że Anglja jest zdecydowana podporządkować politykę międzynarodową Rosji swoim interesom, lub też zwalczać Rosję wszelkimi siłami. Nie chodzi przytem szczególnie o Rosję bolszewicką, będzie to stosunek do Rosji o każdym ustroju, jeśli będzie zwracała ona oczy na Wschód. Trzeba przyznać, że wszelkie szanse zwycięstwa są w tej walce po stronie Anglii. Idea Lloyd George'a bloku niemiecko-rosyjskiego, stanowiącego równowagę przeciwko blokowi francuskiemu w Europie została przez lorda Curzona w zupełności zarzucona. Uważa on, że równowaga europejska będzie zagwarantowana, o ile Belgja i Włochy nie będą szły za rydwanem francuskim, natomiast połączenie niemiecko-rosyjskie musiałoby automatycznie wywołać blok reszty państw europejskich i wytworzyłaby się hegemonja jednego lub drugiego bloku, co dla Anglii jest niebezpieczeństwem bez względu na to, który blok wzięłby górę. Co zaś się tyczy stosunku do Niemiec, to bezwarunkowo że Anglja nie życzy sobie ekonomicznego rozgromu Rzeszy niemieckiej.

Udział Mac Kenna w gabinecie jednego z najlepszych znawców kwestji reparacyjnych i gorącego zwolennika tezy angielskiej pokazuje, że Anglja nie jest zdecydowana, aby zezwolić na ekonomiczny rozgrom Niemiec, chociaż politycznie będzie dążyła do zabezpieczenia Belgji i Francji od możliwości wojny odwetowej, jak już o tem poprzednio mówiliśmy. Wybitna indywidualność jednostek, które wstąpiły do gabinetu Baldwin'a, wskazuje, że obecnie, gdy program polityki angielskiej w stosunku do Europy został ustalony i droga do wytworzenia nowej równowagi europejskiej została ostatecznie obrana, gabinet ten będzie przeprowadzał swoje cele z wytężoną energią.

Polska jest bezwarunkowo elementem dogodnym dla tej koncepcji politycznej angielskiej. Jesteśmy państwem, oddzielającym Niemcy od Rosji, ułatwiającym zagwarantowanie niemożliwości odwetu militarnego Niemiec względem Francji i Belgji, jesteśmy ośrodkiem utrudniającym przeprowadzenie koncepcji panslawistycznej,

nie bacząc na oświadczenia niektórych naszych polityków.

Wszystkie te dodatnie czynniki Polski dla polityki międzynarodowej angielskiej, mężowie stanu w Londynie dobrze rozumieją. Coprawda możemy być urażeni, że politycy angielscy traktują nas jako obiekt a nie jako subjekt, czego najlepszym dowodem jest wizyta lorda Cavana, który ostentacyjnie odmawiał rozmowy o polityce, zaznaczając i podkreślając, że nie przyjechał jako przedstawiciel Anglii, lecz jedynie jako żołnierz, zaproszony przez kolegę żołnierza. Może jednak częściowo jesteśmy sami temu winni, bo za często i za głośno wypowiadamy życzenie zwycięstwa hegemonji Francji na kontynencie, zwycięstwa, które idzie na przekór interesom angielskim.

Nie zwracając uwagi a te małe przykrości, możemy twierdzić, że Polska znajduje się dziś w idealnym położeniu w stosunku do interesów międzynarodowych europejskich i ma poparcie Francji, i silna Polska leży w interesie Anglii.

Natomiast, o ileby nam się udało w opłn polityków angielskich stać się subiektem a nie obiektem polityki, mogłoby to nam w wielkiej mierze pomóc do rozwiązania zagadnień związanych z dostępem Polski do morza. Tym szczęśliwym okolicznościom międzynarodowym zawdzięczamy w wielkiej mierze uznanie naszych granic wschodnich. Pan Skrzyński miał szczęście, że właśnie w tym okresie był ministrem spraw zagranicznych.

Pan Seyda w gabinecie p. Witosza odziedziczył piękną spuściznę i wymienioną konjunkturę. Sytuacja ułożyła się w ten sposób, że jest prawie niemożliwością popusć cośkolwiek, natomiast p. Seyda będzie miał możność okazania swoich zdolności politycznych o ile będzie umiał doprowadzić anglików do tego, żeby patrzeli na nas nie jak na obiekt, lecz jak na subjekt. Dotychczas nasi dyplomaci tego nie potrafili zrobić. I nic dziwnego, jeżeli w ostatnich czasach jeden z przedstawicieli Francji przy Lidze Narodów wyraził się o bardzo rozreklamowanym w ostatnich dwóch latach u nas dyplomacie polskim: „Il n'y a pas de gaffe, qu'il n'ait pas fait”.

MAURZYCY IGN. POZNAŃSKI

## Prezydent Wojciechowski w Kaliszu.

PAT. — KALISZ, 2 czerwca — Punktualnie o godz. 9-tej rano pociąg wiozący Prezydenta rzplitej stanął na bogato udekorowanym dworcu kaliskim. Na peronie zgromadzili się przedstawiciele miejskich władz cywilnych i wojskowych z inspektorem armji gen. Skierskim i dowódcą okręgu poznańskiego gen. Raszewskim na czele, oraz organizacje społeczne. Po przyjęciu raportu od dowódcy kompanji honorowej 29 pułk. Strzelców kaliskich, p. Prezydent rzplitej wysłuchał przemówienia prezesa Komitetu przyjęcia, p. Wyganowskiego, poczem udał się powozem do miasta. Przy bramie triumfalnej powitał dostojnego gościa prezydent miasta Kalisza pos. Koszucki, poczem orszak skierował się do kościoła św. Józefa.

Na progu świątyni p. Prezydent został powitany krótkim przemówieniem przez księdza prałata Płoszaja, który następnie odprawił mszę świętą.

Po nabożeństwie odbyło się w gmachu starostwa przedstawienie wójtów gmin, solysów, pisarzy gminnych i członków samorządu gminnego, a następnie przedstawiciele władz państwowych. Prezentacji dokonywał starosta kaliski p. Stefański.

Po zwiedzeniu parku p. prezydent rzplitej udał się do gmachu sądu okręgowego gdzie odbyło się specjalne posiedzenie Rady miejskiej, na której prezes rady ksiądz pastor Wende po odpowiednim przemówieniu wręczył p. Prezydentowi dyplom na członka honorowego m. Kalisza.

P. prezydent rzplitej wzruszonym głosem podziękował za to wyróżnienie, zaznaczając, że z Kaliszem, gdzie się urodził i spędził lata dzieciństwa wiąże go niezapomniane węzły wspomnień rodzinnych i patriotycznych, z których czerpał w latach młodości siłę i moc wytrwania.

Przemówienie to wywołało gorący odzew w sercach słuchaczy.

Po zwiedzeniu miasta przedstawiają-

cego jeszcze żalobny obraz zniszczenia po pamiętnej inwazji wojsk niemieckich, p. Prezydent rzplitej zwiedził gmach gimnazjum, gdzie odbyło się śniadanie, podczas którego przemawiali ksiądz Cyranowski oraz prezes sądu okręgowego Młynarski.

O godz. 1-ej po południu p. Prezydent ze swiata odjechał do Poznania, żegnany entuzjastycznie przez zgromadzone na ulicach tłumy.

## Zjazd młodzieży akademickiej.

AW. — LWÓW, 1 czerwca — 31 zm. odbyło się otwarcie trzeciego ogólnego zjazdu polskiej młodzieży akademickiej. Zjazd otworzył przewodniczący poprzedniego, Caciński (Odrodzenie). Uczestników powitali rektorowie obu uczelni, duchowieństwo, delegacja miasta i in., poczem przystąpiono do sprawdzania mandatów, z poszczególnych uczelni. Ostatecznie uznano 2 mandaty z Wilna, 3 z Krakowa i 1 z Warszawy. Opozycja w łonie zjazdu motywowała swoje stanowisko tym, że zjazd nie reprezentuje ogółu młodzieży akademickiej, lecz tylko według niej tę część nieznaczna, która została wybrana drogą większości głosów. Natomiast, według poglądu opozycji, w ten sposób nie udzielono mandatów delegatom mniejszości.

Mandatu drugiej delegacji krakowskiej nie przyjęto, gdyż uczestniczyła w niej młodzież żydowska, zaś zjazd obecny

jest zjazdem wyłącznie młodzieży polskiej.

Na przewodniczącego wybrano akademika lwowskiego, poczem zjazd — po wyborze komitetu — ogłosił, iż jest prawnym.

Następnie komitet wykonawczy udzielił sprawozdania ze swej działalności.

AW. — LWÓW, 2 czerwca — Wczoraj o godz. 11 rano odbyło się plenarne posiedzenie trzeciego zjazdu polskiej młodzieży akademickiej, poświęcone sprawozdaniu z działalności komitetu wykonawczego II zjazdu.

Sprawozdanie to uwydatniło cały szereg wyczerpujących szczegółów natury organizacyjnej i ogólnej, lecz nie wywołało dłuższej dyskusji.

Dzień wczorajszy wypełniły obrady komisji, których jest 5, a mianowicie: samopomocy, ideowa, naukowa, statutowa i zagraniczna.



# Łódź na ulicy i Łódź we fraku

## To i tamto o pobycie prezydenta Wojciechowskiego w królestwie manufaktury.

Dworzec kaliski. Pociąg prezydenta ma nadejść za chwilę. Biela się gorsy cywiliści i srebro mundurów wojskowych. Polyskują karabiny uszykowanej kompani honorowej. Chwila napięcia i ogólnego napięcia. Wokół dworca tłoczy się różno barwny tłum, pragnący wziąć również udział w uroczystości. Niecierpliw się i porusza się niespokojnie.

— A co to jest ten „prezydent”? — zapytuje kilkoletni wyrostek ojca, który trzyma za rękę swą pociechę.

Ojciec, wielki chłop, przybyły na płacowy targ do Łodzi, robi minę uczonego i poważnym basem uświadamia swego pierworodnego:

— Widzisz, mój mały, prezydent, to jest taki sołtys na całą Polskę...

Siwa głowa prezydenta Wojciechowskiego uczyniła na mieszkańców Łodzi bardzo dodatnie wrażenie. Wszyscy, bez względu na stanowisko społeczne i pochodzenie, zachwyceni byli jego ujmującym i dobrotliwym uśmiechem, którym witał zgromadzone wszędy tłumy. Jedno tylko mu miano za złe. Mianowicie, że tak szybko mknął w swym samochodzie.

W istocie, auto wiozące dostojnego gościa, jak zresztą i inne pojazdy, pędziły przez ulice jak strzały. Była to oczywiście poważna wada w organizacji przyjęcia. Prezydent był gościem całej Łodzi, wszystkich jej mieszkańców. Trzeba im było dać okazję przyjrzenia mu się i zapamiętania jego szlachetnych rysów.

Przed Grand-Hotelem, gdzie miał zjechać prezydent zgromadziły się tysiące ludzi, utrzymywane w korbach przez kordon policji. Nieliczne osoby kręciły się również po trotuarze tuż przed podjazdem. Policja nagle poczęła sprawdzać legitymacje obecnych. Jeden z funkcjonariuszów dochodzi do popularnego artysty z teatru „Qui pro Quo” p. Konrada Toma.

— Czy pan jest dziennikarzem? — zapytuje stróż bezpieczeństwa uroczystym głosem.

— No... Tak... Trochę...

— Proszę o legitymację...

— Nie mam legitymacji, ale mieszkam w tym hotelu.

— To mnie nie obchodzi. Proszę się stąd usunąć.

P. Tom zastosował się do polecenia policji.

Za chwilę podchodzi do owego „policemana” jego dobry znajomy:

— Coś ty zrobił? Czy wiesz, kogoś ty wyrzucił przed chwilą?

— ???

— Wyrzuciłeś p. Toma. Jakżeś mógł wyrzucić p. Toma? Przecież to był p. Tom.

Policjant stropił się, ale natychmiast odtyskał równowagę:

— U mnie dzisiaj niema żadnych Tomów. Żeby nawet sam król przyszedł, to też nicby mu nie pomogło!

Jednocześnie przez kordon policji przeciska się ku wejściu do hotelu, zamieszkuje tam tłuściutki Anglik. Jeden z policjantów doskakuje do niego i zatrzymuje olbrzymi brzuch, a następnie i resztę jego postaci. Anglik, czerwony jak burak, protestuje, wymachując rękami, pokazuje na hotel i wyrzuca z siebie niezrozumiałe dźwięki. Zdenenerowało to policjanta, który stał się jeszcze mniej ustępliwy. Powstaje awantura, nie pozbawiona cech komizmu. Zaciętrzewiony grubas, podobny do cyrkowego clowna, klnący po angielsku, na czym świat stoi i policjant-służbista, odpowiedzialny za porządek przy wejściu. Dokoła tej pary zbiera się tłum gapiów, przeważnie andruserji ulicznej, która przygląda się temu zajściu i wyje z radości i zadowolenia. Gdy wreszcie syn Albionu został dopuszczony do hotelu andruserja przyjęła to zwycięstwo przejmującym gwizdem i dzikim wrzaskiem.

Na bankiecie w Grand-Hotelu zebrała się cała śmietanka społeczeństwa łódzkiego.

Żyliśmy długo w niewoli i mieszkamy jednak na prowincji. Nie jesteśmy przyzwyczajeni do uroczystych recepcji i nie posiadamy tej ołgady i pewności siebie, która cechuje ludzi, nawykłych do przyjęć i baletów dworskich, rautów i bankietów, urządzanych na cześć dostojnych gości. Stąd wiele braków w organizacji przyjęcia i w zachowaniu się gości. W podobnych wypadkach swoboda obejścia jest niezmiernie wskazana. Szczególnie w państwie republikańskim i demokratycznym, w odróżnieniu do sztywności i nienaturalności ceremoniału carskiego i cesarskiego. Ale nie należy wpadać w krańcowości. Takt i dobre wychowanie prezydenta wstrzymać się od jedzenia i picia, i przestać brząkać talerzami i widelcami. Tymczasem było zupełnie odwrotnie. Goście rzucili się na jedzenie, jakgdyby parę dni nie jedli. Cała mowa prezydenta odbyła się przy akompaniamencie stołowego sprzętu.

Wszystkie te „shockingi” znalazły szerokich komentatorów w osobach, które kiedyś asystowały na ucztach dworskich w Petersburgu, Berlinie lub Wiedniu.

— Panie redaktorze, — zwrócił się do mnie na raucie jeden z byłych tajnych radców, — do czego to podobne, przecież to poprostu skandal.

Uczyniłem minę zdziwionego.

— No bo niech pan redaktor będzie łaskaw spojrzeć. Suknie wycięte po pas, olbrzymie dekolty, kobiety prawie nagie...

— Ależ panie — rzekłem do oburzonego purytanina — przecież to moda. Trudno, trzeba się jej poddać.

— Bardzo pięknie. Moda. Dobrze. Ale przecież to nie bal, lecz raut. U nas w Wiedniu na raucie, gdzie był cesarz, wszystkie damy były zapięte po szyję. Niechby tylko która przyszła choć trochę dekoltowana... Ho, ho! Dymisja jej męża pewna!

Te bale i rauty dworskie wspominano dość często na onegdajszym przyjęciu i czyniono na ten temat liczne porównania.

— Tutaj jest wesoło i swobodnie — mówił pewien wysoki urzędnik. — Człowiek czuje się jak w domu, wśród najbliższej rodziny. Inaczej było przed wojną! Przyjechał car Mikołaj. Miasto wydało bal. Atmosfera sztywna i wymuszona. Goście męczyli się i dusili się, jak ptaki w klatce i radzili z niej jaknajprędzej wylecieć. Wierzą mi pan — to była katanga!

Męskim strojom też można było wiele zarzucić. Frak powoli wychodzi z mody i nosi się go tylko przy tak wyjątkowych okazjach, jak onegdajsza. To też fraki wyglądały okropnie. Wyciągnięto stare, zrużdziałe, niemodne, pamiętające rewolucję francuską. Noszono do nich czarne krawaty i fantazyjne kamizelki. Jednym słowem istna wystawa starzyny. Panowie czuli się nieswojo ze sztywnym wyciętym gorsem i długimi połami. Przeglądali się w lustrze i wciąż poprawiali jakiś szczegół swej garderoby.

Nazajutrz staromodny frak powrócił znów do naftaliny na paroletni wypoczek...

Uroczystości, pochody, przyjęcia. A życie, prozaiczne życie płynęło swym zwykłym trybem. Szczególnie trudno wyżyć się przyziemności i realnego sposobu myślenia — kupcom. Ci robią interes nawet na wizycie prezydenta. Onegdaj zrobili pasiek na portrety p. Wojciechowskiego, którzy zapas został zupełnie wyczerpany. Ale „inicjatywie prywatnej” tak wychwalał przez Witosa w jego expose, niebrak było sprytu. Gdy zabrakło portretów p. Wojciechowskiego, wydobyto podobizny sułtana Abdul-Hamida, na których zacierał no napisy i wkładano nieświadomym jako portrety prezydenta...

Obserwator.

Nasz warsz. kor. telef.:

Rada ministrów zatwierdziła nowy regulamin Komitetu ekonomicznego ministerstwa, analogiczny do regulaminu Rady ministrów.

Według regulaminu tego w obradach Komitetu ekonomicznego ministrów z głosem decydującym biorą udział ministrowie wice-ministrowie zaś i dyrektorowie departamentów uczestniczący w obradach komitetu w zastępstwie swoich ministrów mieć będą głos decydujący tylko w sprawach swego resortu. Kompetencje Komitetu ekonomicznego nie uległy zmianie.

Komitet Ekonomiczny powołany jest:

I) do przygotowawczego rozpatrywania dla Rady ministrów spraw: 1) dotyczących programu i ogólnych zasad polityki ekonomicznej rządu; 2) wniosków ustawodawczych z dziedziny gospodarczej oraz 3) wszelkich spraw o znaczeniu ekonomicznym, które ze względów formalnych lub rzeczowych wymagają rozstrzygnięcia przez Radę ministrów; 4) wszelkich

spraw natury gospodarczej, które należące do zakresu działania resortowych ministrów, wymagają jednakże uzgodnienia w postępowaniu między ministrami; 5) rozporządzeń i rozządzeń natury gospodarczej, które należąc do zakresu działania resortowych ministrów, mają większą doniosłość gospodarczą lub dotyczą zakresu działania kilku ministrów reprezentowanych w Komitecie ekonomicznym ministrów.

II) do rozpatrywania i rozstrzygnięcia: 1) spraw przekazanych Komitetowi ekonomicznemu ministrów do ostatecznej decyzji przez Radę ministrów, oraz 2) spraw należących do zakresu działania poszczególnych ministrów, a dotyczących a) umów eksportowych rządowych, b) umów o dostawach rządowych zagranicznych, c) koncesji eksploatacyjnych i wywozowych, d) kredytów, gwarancji i pożyczek rządowych, które przewyższają ogólną sumę sto milionów marek dla jednego przedsiębiorstwa.

## Wiadomości sportowe.

### WILTERS DORF ZWYCIĘZĄ BIEGU BELWEDERSKIEGO.

AW. — WARSZAWA, 2 czerwca —

W czwartym dorocznym biegu belwederskim przybył pierwszy do mety w doskonałej formie Woltersdorf (62 p. p.), w czasie 12 min. 10 sek. Drugi przybył Kosicki. Liffer zdobył szóste miejsce.

### DZISIEJSZE WYŚCIGI W HELENOWIE

Dzisiejsze międzynarodowe wyścigi sprinterskie i dystansowe za dużymi motorami zgromadzą zapewne licznie naszą publiczność sportową na torze helenowskim.

Kierownictwo wyścigowe S. S. „Union” czyni usilne zabiegi, by uczynić program jak najbardziej interesującym.

Jeźdźcy zagraniczni, z których większość ma sławę światową, jako też nasi miejscowi kolarze niewątpliwie zademonstrują nam pierwszorzędną sport. Również Kraków i Lwów reprezentowane są przez swoje najlepsze siły.

Krakowianin Rothwein pokazał nam w czwartek swoją doskonałą formę, zwyciężając w pierwszorzędnym stylu w biegu głównym. Szeffler zdołał pobić dwukrotnie w trzech biegach pierwszego z przybyłych do Łodzi cudzoziemców (Jenskiego), a przez start braci Oswalda i Pawła Müllera, którzy nie mogli przyjąć udziału w czwartkowych biegach, wyścigi dzisiejsze zyskują znacznie na wartości.

Nie ulega wątpliwości, że nasi ziomkowie okażą się godnymi konkurentami cudzoziemców.

### Warszawianka — Ł. T. S. G. 3:0.

Dnia 31 maja rozegrały powyższe drużyny na boisku przy ulicy Wodnej zawody przyjacielskie. Warszawianka, sympatyczna i ruchliwa drużyna stołeczna, wystąpiła w trzech rezerwowym, a Ł. T. S. G. z czterema w zastępstwie Pilca, Kahla, Wieliszka i Francmana. Z powodu ulewnej deszczu zawody rozpoczęły się z 40 minutowym opóźnieniem i trwały tylko 2 x 30 minut. Właściwie nie były to zawody w piłkę nożną, lecz raczej w piłkę wodną, gdyż boisko zalane było na wysokość kilkunastu milimetrów wodą. Wszelka walka o piłkę kończyła się kąpielą przymusową jednego lub kilku współzawodników, to też obfitowała bardziej w wesołe momenty, niż ciekawie sytuacje podbramkowe. Warszawianka

### 21 MIESIĘCY PRZED LUSTREM.

Chrześcijańskie stowarzyszenie kobiet I.W.C.A. w Northwester (Ameryka) z całą powagą przystąpiło do zbadania, ile czasu traci kobieta przed lustrem.

Wyniki przeprowadzonej ankiety są niezmiernie interesujące.

Jeżeli chodzi o same studentki, to mizdrzą się one w lustrze po 45 minut dziennie. Licząc zaś, że przeciętna panna zaczyna od 15 roku życia, w okresie wykwitania paczka w dojrzały kwiatuś — wystawiać przed lustrem i nie zaniedbuje się pod tym względem aż do 70-go roku życia, wypada, wedle ścisłych obliczeń matematycznych, że czas spędzony w ten sposób wynosi 15,056 godzin, czyli jeden rok i dziewięć miesięcy.

Rzecz naturalna, że artystki, baletnice, zwłaszcza kobiety posiadające już tylko po wab zmierzchu upojonego lata, lub czar melancholijnej jesieni, zużywają na to znacznie więcej czasu, choć zgola niepotrzebnie wystają godzinami przed lustrem również dziewczęta w wiosnie życia.

Jeżeli więc tak dzieje się na drugiej półkuli, gdzie np. studentki zostają wydane z uniwersytetu za dokonywanie eksperymentów malarskich na własnej twarzy, to cóż powiedzieć można o naszych pięknościach?

Pieczyno udaje się najlepiej, gdy się do niego używa naturalnego tłuszczu roślinnego Kunerolu.

### WYNIKI ZAGRANICZNE.

Stockholm. Anglia — Szwecja 3:1 rewanż.

Zagrzeb. Gradjański — Penkala 6:1 Final o puchar.

### Kongres F. I. F. A.

Na ostatnim kongresie międzynarodowego związku piłki nożnej, który się odbył w czasie Zielonych Świat w Genewie, gdzie reprezentowanych było 16 państw, Polska między innymi została przyjęta w poczet członków.

### ANGIELSKA DRUŻYNA NA KONTYNENCIE.

Westham United londyński klub, jeden z najlepszych klubów angielskich bawił w ostatnich dniach na kontynencie, rozgrywając zawody z drużynami czeskimi, węgierskimi i wiedeńskimi. I tak w Pradze wygrywa z Sławią 3:0, we Wiedniu z Hakoah uzyskują wynik 1:1, zaś w Budapeszcie wygrywa 1:1 z kombinowaną drużyną M. T. K. i F. T. C.

Drużyna angielska, wracając przez Pragę rozegrała zawody ze Spartą, które zakończyły się wynikiem 1:1 (1:0). Cała prasa zagraniczna wyraża się z jak największym uznaniem o grze Anglików, którzy swoim spokojem i flegmą, i precezyjnym kombinowaniem elektryzowali tłumy.

### FOOTBAL I PIORUN

Trzy osoby zabite.

PRAGA, 2 czerwca — W Czechach wczynie w ostatnią sobotę w czasie meczu piłki nożnej uderzył piorun w zebranych wódzów i zabił trzy osoby, 10 ranił. Mecz przerwano. Wypadku takiego nie notowano jeszcze w historii europejskiego sportu.



## Wiadomości bieżące.

CZERWIEC

3

NIEDZIELA

Dziś: „Erazma”  
Jutro: „Franciszka”  
Wschód słońca o g. 3.21  
Zachód o g. 7.47  
Wsch. księżycy o g. 9.42 w.  
Zachód o g. 5.58 r.  
Długość dnia 16.25  
Przybyło dnia 8.41

### CUKIER DLA MIAST.

Nasz warsz. kor. telef.:  
Odbił się szereg posiedzeń u nadzwyczajnego komisarza do zwalczania drożyzny w sprawie przydziału cukru dla miast i spółdzielni na miesiąc czerwiec. Przedstawiciele miast i spółdzielni domagali się kilkakrotnie podwyższenia przydziału ilości cukru, która wynosiła dotychczas 350 wagonów, na 500 wagonów miesięcznie. Przedstawiciele związku cukrowni ciągle sprawę „cukru” i ostentacyjnie wczoraj, czując się widocznie pewniej przy obecnym rządzie, rada naczelna polskiego przemysłu cukrowniczego uważała za zbyt daleko posuniętą na posiedzenie, natomiast przysłała list, że większej ilości cukru niż dotychczas, dostarczać nie będzie. Wobec tego konferencja uchwaliła podzielić 350 wagonów pomiędzy wydziały aprowizacyjne i spółdzielnie według klucza ustalonego w zeszłym miesiącu. Natomiast cały szereg miast i spółdzielni oraz uzdrowisk polskich cukru otrzymywać nie będzie.

### PENSJE URZĘDNICZE W ZŁOTYCH.

AW. — WARSZAWA, 2 czerwca. — Ministerstwo skarbu występuje z inicjatywą, aby część pensji urzędniczych wypłacana była w bonach złotych, co stanowić będzie dla urzędników doskonałą ochronę wartości ich uposażenia, na wypadek spadku mark polskiej.

W ciągu czerwca we wszystkich urzędach państwowych zbierane będą deklaracje urzędników, pragnących część pensji otrzymać w bonach. Przyjmowanie bonów nie będzie obowiązkowe, lecz dobrowolne. Pensja na lipiec wypłacana więc będzie częściowo w markach polskich, częściowo zaś w bonach.

### ECHA WYBORÓW DO RADY MIEJSKIEJ.

W dniu dzisiejszym upłynął termin prawomocności wyborów do rady miejskiej. Protest przeciwko wyborom założyli komitet wyborczy ludowców żydowskich („Volkiści”) lista Nr. 20 z powodu przyznania mu jednego a nie dwóch mandatów oraz Związek proletariatu miast i wsi z powodu unieważnienia listy Nr. 5. (pap.)

Osobiste. Naczelnik wydziału administracyjnego w województwie p. Tulecki wyjeżdża na 4-tygodniowy urlop. Zastępstwo na czas urlopu p. Tuleckiego obejmie st. referent województwa p. Leon Kolarzowski. (pap.)

## Miljonówka.

W wczorajszym ciągu numeru miljonówki wylosowany został Nr. 2.130.738.

Przedany PKO. w Warszawie.

### NA MOIM EKRANIE.

## Polityka i chemia.

Jeżeli w stosunku do zjawisk politycznych można używać porównań przyrodniczych, to w obecnym przesileniu najważniejsza jest jego chemia.

„Gazeta Warszawska”.

Podobnie, jak teologia w wiekach średnich, tak obecnie chemia stała się nauką przodującą. Jej praktyczne zastosowanie jest wprost nieograniczone. Rolnictwo, przemysł, medycyna, a nawet sztuka militarna (gazy trujące) rozwijają się głównie dzięki chemii.

W polityce chemia również odgrywa rolę niesamowitą, zwłaszcza w polskiej. Ostatnią zdobyczą naszej chemii politycznej czy też polityki chemicznej jest mieszanina zwana popularnie „Chjeno-plastem”.

Powstała ona w retorce sejmowej

## Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski. W niedzielę 3 czerwca o godz. 3 i pół po poł. „Szkoła żon” po cenach zrzeszeniowych. Wieczorem powtórzenie wczorajszej premjery.

W poniedziałek zamiast „Tego, co najważniejsze” „R. H. Inżynier” po cenach zrzeszeniowych.

### JULJUSZ OSTERWA W ŁODZI

W czwartek 7-go czerwca na cele Stowarzyszenia dowórczyków wystąpi jeden raz świetny artysta warszawski i kierownik „Reduty” Juliusz Osterwa w 5 akt. tragedji Stefana Żeromskiego „Sulkowski”.

Z teatru letniego „Scala”. Zawsze ruchliwa i przedsiębiorcza dyrekcja teatru „Scala” zaangażowała w otwarcie sezonu letniego szereg najwybitniejszych sił. Prócz satyry i humoru można podziwiać wspaniałe wykonane akty powietrzne, emocjonujące widowiska. Balet, złożony z artystów tej miary, jakimi są: Feliszewska, znakomita primabalerina teatrów krakowskich, Koszucki jej partner, Mazurkiewicz, Gronowski i Wolski stoi na wysokim stopniu artystycznym. Doskonale dobrany zespół pozwoli dyrekcji na wystawianie jednoaktowych skeczów wokalo-tanecznych. To też teatrowi letniemu należy wróżyć przez cały sezon nadzwyczajnego i całkiem zasłużonego powodzenia.

### ZIELONY KARNAWAŁ.

Revue w 2 aktach.

Wczoraj w sali Filharmonji odbyła się premiera wielkiej revue p. t. „Zielony karnawał”. Rzecz jest nadzwyczaj udatna. Odznacza się istic szampańskim humorem. Licznie zgromadzona publiczność oklaskiwała gorąco p. Janinę Madziarównę, Benedykta Hertza, Henryka Domańskiego, Stanisława Ratolda i Wincentego Łoskota — wykonawców ról głównych. Dziś ostatnie przedstawienie revue.

### WCZORAJŠZE PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI.

Wczorajszy pierwszy występ warszawskiego Teatru dla dzieci był nie zawiodł oczekiwań. Było to najlepsze w sezonie przedstawienie dla „milusińskich”. Entuzjazm, wypełniający po brzegi, bo busiów był niebawym. Jeszcze nigdy nasze dzieci nie bawiły się tak dobrze, jak wczoraj w murach Sali Filharmonji.

Bo też program rzeczywiście był wspaniały. Madziarówna, Karska, Kuszpietowska, Zarzevska, 8-letnia Tenia, Benedykt Hertz, Stanisław Ratold, Wincenty Łoskot, A-Gaubier musieli łączyć prawie każdy numer.

Dziś solatni występ Teatru dla dzieci. Pozostałe bilety w kasie Filharmonji.

Scena robotnicza. Dnia 3 b. m. o godz. 5 i 7 m. 30 wieczorem w sali związku pracowników kolejowych, przy ul. Kiłińskiego Nr. 73, scena robotnicza przy okr. kom. zw. zaw. w Łodzi urządziła dwa przedstawienia pod kierunkiem artystycznym p. Leszczyca. Dane będą: „W Dąbrowie Górniczej” G. Zapolskiej i „Giełda wszechświatowa” Witta. Bilety w cenie mk. 3000,2000 i 1000 do nabycia w dniu przedstawienia w kasie.

## Kronika policyjna.

Wykrycie składu sacharyny. Na ulicy Rągowskiej funkcjonariusze policji zatrzymali Moszkę Zylberberga, zam przy ul. Nowo-Zarzewskiej 3, który miał przy sobie 83 pudełka sacharyny bez banderoli, oraz 40 torebek również bez banderoli. Wobec tego przeprowadzono w mieszkaniu jego rewizję i znaleziono jeszcze 235 torebek sacharyny. Towar skonfiskowano a Zylberberga pociągnięto do odpowiedzialności. (bip)

pod ciśnieniem 222 atmosfer. Chemicy sejmowi w osobach Witosa, Głabińskiego, Rataja i Strońskiego usiłowali stworzyć „Chjeno-plasta” pod ciśnieniem co najmniej 250 atmosfer, sądząc, iż miast mieszaniny otrzymają mocny, trwały, nierozkładający się pierwiastek.

Własności chemiczne „Chjeno-plasta” są następujące:

Jest to lepka, grzaska mieszanina, o nader nieprzyjemnym zapachu. Pod wpływem kwasu dojłdowego zaczyna kłębować i rozpada się na swe składowe części, z których „Piast” osadza się na lewej stronie retorty.

Pod wpływem kwasu brylowego „Chjeno-plast” wydziela z siebie brudny osad, którym ostatnio zainteresowali się kryminologowie.

Co się tyczy działania na zasady, to pod tym względem „Chjeno-plast” jest absolutnie nieczuły. Jednakże uczeni zwrócili już dawno uwagę na część

## ROBINSONOWIE Z ŁODZI

Dotarli aż do Ameryki,

Amerykanie odesłali ich z powrotem do Łodzi.

W drodze powrotnej zarobili 40 dolarów.

Dwaj 15-letni chłopcy z Łodzi, gorący kwi czytelnicy „Robinsona Kruzo”, po stanowili wybrać się do Ameryki.

Dokładnie zaznajomieni z planem podróży z małym zawiniątkiem w rękę, kilkomarkami przybyli do Tczewa. Tu, po kilkudniowej obserwacji przyłączyli się do grupy emigrantów i bacznie przysłuchując się ich rozmowie, coraz bardziej uświadamiali swój umysł, coraz lepiej orientowali się w sytuacji.

W dniu, kiedy emigranci do Gdańska wyjechać mieli, chłopcy na krok nie oddalali się od grupy i w chwili gdy ta, cała gromada wylęgała na pełon do pociągu, nasi chłopcy parci nawet niezliczonego tłumy, znaleźli się również na pe

ronie i w kilka minut jechali już do Gdańska. Tym samym sposobem utorowali sobie drogę na okręt.

W czasie kilkutygodniowej podróży, chłopcy po spożyciu swoich zapasów za brali się do pracy — usługując podróżnym marynarzom, czasem i żebrany chleb spożywając, dotarli do Ameryki. Tu spotkał ich zawód, bo nie mieli dostatecznych papierów i dowodu osobistego. Amerykanie przez granicę nie przepuścili. Rozplakanych malców odesłano na następny okręt do Europy.

W drodze powrotnej chłopcy zarobili sobie 40 dolarów i z tym majątkiem wrócili do Tczewa.

## Sprawy Kasy chorych.

### POMOC AKUSZERYJNA.

Kasa chorych w dążeniu do zapewnienia położnicom jak najlepszej pomocy akuszerijnej wydała zarządzenie, ażeby żadna z akuserek nie obsługiwała ponad 15 położnic miesięcznie. Dzięki temu zarządzeniu należy oczekiwać, iż akuszarki będą mogły więcej czasu poświęcać rodzącym położnicom, co niewątpliwie wpłynie dodatnio na samą pomoc akuszerijną. (bip.)

### O LECZENIE POSZKODOWANYCH PRZY PRACY.

Szereg firm w Łodzi zwraca się do kasy z propozycją przejęcia przez własne zarządy leczenia robotników, poszkodowanych przy pracy. Kasa chorych z uwagi na domosłość tej sprawy uznała za konieczne zwrócić się do min. pr. op. społ. z prośbą o wydanie orzeczenia jak należy rozumieć odnośny art. 24-ty ustawy. Oczywiście dopiero po otrzymaniu zasadniczego wyjaśnienia art. 24-ego przez m. p. i o. s. kasa chorych będzie w stanie udzielić konkretnej odpowiedzi na wielokrotne zapytania w tej sprawie poszczególnych firm. (bip.)

### REFERAT KONTROLI.

Referat kontroli został zorganizowany przy wydziale lekarskim. Od 1-go do 15-go maja wyniki są następujące: kontrolerzy odwiedzili 369 chorych, którzy pobierali zasiłki, przyczem z liczby 369 zakwestjonowano i wstrzymano aż 119 zasiłków, a w 47 chorych przesłano na komisję lekarską. Komisja ustala, czy słusznie ordynujący lekarze zakwalifikowali swoich pacjentów, jako niezdolnych do pracy, uprawniając ich tem samem do pobierania zasiłków pieniężnych. (bip.)

### KASA CHORYCH W OZORKOWIE.

Powiatowa kasa chorych w Ozorkowie rozpoczyna swą działalność, rozciągając się na cały powiat łęczycki, z dniem 8 czerwca b. r. (bip.)

### KASA CHORYCH W PIOTRKOWIE.

Kasa chorych w Piotrkowie uruchomiona została w dniu 9 kwietnia r. b. W 6 lecznicach udziela pomocy ambulatoryjnych 14 lekarzy kasowych, a 8 lekarzy wizytuje chorych w ich mieszkaniach. Poza tem zaangażowano 8 felczerów i 18 akuserek. Zapomóg wydano w ciągu 20 dni na sumę 11.439,356 mk. (bip)

## Z życia urzędników państwowych.

Istniejący w Łodzi związek urzędników państwowych rozwija się bardzo pomyślnie, zakreślając coraz szersze linie działalności oraz obejmując nią z każdym miesiącem nowe dziedziny życia gospodarczego i społecznego.

W tych dniach odbyło się ogólne zebranie członków stowarzyszenia urzędników państwowych w Łodzi, na którym wygłoszono sprawozdanie zarządu, dotyczące działalności stowarzyszenia za okres trzyletni od roku 1920 do 1923 włącznie.

W sprawozdaniu zostało omówione powstanie stowarzyszenia i jego działalność do chwili obecnej, zebrania i wiecze ogólnourzędnicze, prace komisji międzyzwiązkowej, udział stowarzyszenia w życiu społecznym, utworzenie biblioteki i czytelnicy własnej, a następnie zamierzenia zarządu na przyszłość, a więc przede wszystkim: prace organizacyjne, dążenie do poprawy bytu materialnego, rozwój życia kulturalno-towarzystwskiego (powiększenie biblioteki i czytelnicy, przedstawienia teatralne i zabawy towarzyskie).

Projektowane jest również zorganizowanie kasy zapomogowo-pożyczkowej,

której regulamin będzie w najbliższej przyszłości opracowany.

W końcu odbyły się wybory do zarządu, do komisji rewizyjnej, sądu koleżeńkiego i delegatów na zjazdy do Warszawy.

Do nowowybranego zarządu weszli pp. Santa Marjan, Lewandowski Ludomir (kierownik wydziału prasowo-widowskiego komisariatu rządu), Knycz Juliusz (wydział paszportowy komisariatu rządu), inż. Zmigrod i Brojerski. (pap.)

### KTO PRZYJECHAŁ DO ŁODZI.

Hotel „Savoy”: J. Nisenbaum, P. Zylberwag z Lublina, D. Ehrlich ze Lwowa, H. Zborowski z Brześcia nad Bugiem, S. Wurzel z Tarnowa, R. Fruchtowa L. Frucht z Tomaszowa, Ch. Bach z Piotrkowa, J. Rubin z Tarnowa.

Hotel „Polonia”: M. Łuczyński z Ostrowia, M. Wurcelbaum, H. Kleiman, L. Futerfas z Warszawy, M. Bremer z Lublina, J. Kupferblum P. Wojtowicz, S. Ogłoz z Warszawy, E. Waks z Tomaszowa, A. Wallner z Wiednia, W. Jabłoński z Głowna.

## Czytajcie „Republikę”.

Inne własności „Chjeno-plasta” są następujące:

Za dodaniem dwubobku witosano-brylowego poczyną parcelować. Pod wpływem syjonku anonimowego łądzi się i pieni. Trójputek wyzwoleniowy rozsada go na części składowe.

Formuła chemiczna „Chjeno-niasfa” jest następująca:

CH + P

Na inne pierwiastki chemiczne reaguje „Chjeno-plast” bardzo czule. Dlatego też jest wysoce reakcyjną. Zresztą cała chemia ze względu na ciągłe reakcje jest nauka wysoce reakcyjna.

Co się tyczy równania chemicznego

CH + P + H<sub>2</sub>O = H.S.

to nie zostało ono jeszcze praktycznie sprawdzone. Ale starzy doświadczeni chemicy sejmowi są zdania, iż w najbliższej przyszłości H.S. będzie jedynym realnym skutkiem nowej mieszaniny polityczno-chemicznej.

W. Lak.



CASINO

Nieodwołalnie  
ostatnie 2 dni.**POLA NEGRI**

w ostatnim obrazie europejskiej produkcji pod tytułem:

**„Głos ulicy”**Wielki  
dramat  
w 7-iu  
aktach**„GŁOS ULICY”**to jeden z  
najwybitniej-  
szych filmów, jakie kiedykolwiek bądź zostały stworzone, a**POLA NEGRI**tworzy w nim kre-  
acje, która przejdzie  
niewątpliwie do historii sztuki mimicznej.

Początek przedstawień o godz. 3 po poł.

**Bunt w areszcie.**

Onegdaj w więzieniu śledczym przy ul. Miłsza, wybuchł bunt więźniów. Powodem buntu było to, iż więźniowie sądzą, iż wydana została jakaś amnestja i wobec czego winni być wypuszczeni na wolność.

Aresztanci walili w drzwi, łamali urządzenia więzienne i powybijali szyby.

Ponieważ straż więzienna nie zdołała uspokoić wzburzonych więźniów, wezwano do pomocy policję.

W ciągu dnia tego nie przyjmowano też jedzenia od rodzin aresztowanych. Po dłuższych usiłowaniach zdołano wreszcie wzbudzonych więźniów uspokoić. (bip)

—o—

**O czym się nawet nie mówi**

Sędzia okręgowy Zaborowski w trybie postępowania uproszczonego rozważał sprawę 39-letniego Abrahama Kochańskiego, oskarżonego o przyjęcie do domu rozpusty, mieszczącego się przy ul. Południowej Nr. 22, niepełnoletniej, oraz ciągnął zyski z nierządów uprawianych przez tę kobietę.

Sprawę powyższą, ze względu na nader drastyczne okoliczności, rozważano przy drzwiach zamkniętych.

Sąd po wysłuchaniu przedstawiciela oskarżenia publicznego skazał Abrahama Kochańskiego wobec zbiegu przestępstw na 5 miesięcy więzienia. (bip)

—?—

**Tajemniczy napad**

31 maja około godz. 6-ej wieczorem na przechodzących wsią Wiskitno, pow. łódzkiego, Kazimierza i Stanisława Papierników, oraz szwagra ich Stanisława Owczarkę, napadł Walenty Barłoga i Julian Murawa i poranili nożami tak silnie, że Owczarek upadł na ziemię i zemdlął. W czasie tej bójki nadeszła siostra Papierników Władysława Leonorczyk i poczęła gonić opryszków, którzy ujrawszy nadchodzącą, zbiegli. Na pomoc siostrze podeszły lekko okaleczony w ucho Władysław Papiernik i schwytał Barłogę, który starał się bronić dużym nożem rzeźnickim. Schwytny silnie za rękę przez Papiernika, Barłoga opuścił noż na ziemię, czego skorzystał Leonorczykowa i podniosła go. Wówczas jeden z opryszków podbiegł do niej, chcąc jej noż wyrwać; Leonorczykowa jednak salwowała się ucieczką. Barłoga i Murawa zostali osadzeni w areszcie.

Barłoga jest równocześnie posadzony o kradzież rzeczy u niejakiego Wojciecha Szkudlarskiego, mieszkańca wsi Zalesie, gm. Wiskitno.

Aresztowani tłumaczą się, jakoby byli podchmieleni i absolutnie nie zdawali sobie sprawy ze swoich postępów. Przyczyna napadu nie została jeszcze wyjaśniona. Przypuszczalną pobudką napadu była zemsta. (bip)

**SPRAWY ROBOTNICZE.****Nowe żądania włóknarzy.****Zebranie delegatów „Pracy”.**

Onegdaj w lokalu polskich związków zawodowych „Praca” odbyło się zebranie delegatów fabrycznych z następującym porządkiem dziennym: 1) fabryka Buhlego, 2) kasa chorych, 3) urlopy, 4) żądania podwyżki płac i 5) wolne wnioski.

W sprawie fabryki Buhlego zdał sprawozdanie p. Kazimierzczak, z którego wynikało, że Buhle żąda usunięcia 27 robotników i na zapomogi dla pozabawionych pracy robotników zebrano 9 milionów mk. z których to pieniędzy otrzymało po 20 ty sięcy mk. 206 robotników.

W dyskusji nad tą sprawą uchwalono nie zgodzić się na żądania Buhlego i w dalszym ciągu zbierać składki na rzecz strejkujących.

Następnie jeden z członków zarządu wskazał na nieporządki, panujące w kasie chorych. Chorzy nie są badani.

W konkluzji uchwalono by we wszyst-

kich fabrykach odbyły się zebrania robotników, na których będą przyjęte rezolucje domagające się przeprowadzenia wyborów do rady kasy.

W sprawie urlopów zabrał głos p. Kazimierzczak, który wskazał, że dodatkowe zarządzenia w sprawie urlopów robotniczych jeszcze się nie ukazały i że robotnicy winni odbierać u inspektora pracy zaświadczenie, że należą im się 8 i 15 dniowe urlopy.

W końcu p. Kazimierzczak wskazał, że termin umowy z przemysłowcami w sprawie ostatniej uzyskanej podwyżki upłynął i wobec znowu wzrastającej drożyzny należy wystąpić z żądaniem podwyższenia płac.

Po dłuższej dyskusji uchwalono wysłać do przemysłowców żądania o podwyższenie płac o 35 proc. z terminem odpowiedzi do 3 b. m. (bip)

**Zebranie delegatów zw. klasowych.**

W lokalu o. k. z. z. odbyło się zebranie delegatów fabrycznych zw. klasowych. Zdano sprawozdanie z przebiegu zatargów w fabryce Buhlego. Zebrano w fabrykach 12 milionów mk., z których otrzymali za-

pomogi strejkujący robotnicy po 25.000 mk. każdy.

W końcu obradowano nad wystąpieniem z żądaniem o podwyższenie płac o 35 proc. z terminem do dn. 3 b. m. (bip)

**O PODWYŻKĘ PŁAC W PRZEMYSŁE OZORKOWSKIM.**

Przemysł w Ozorkowie nie odczuwa obecnie kryzysu. Wszystkie zakłady przemysłowe są czynne. Co do płac jednakże jedynie akc. tow. zakładów Schlosserowskich przyjęło żądania 15-procentowej podwyżki dla robotników, inne fabryki natomiast ofiarowywały tylko 10 procent.

Wobec powyższego powstał w drobniejszym przemyśle ozorkowskim konflikt z robotnikami na tle zarobkowym, który zlikwidowała dopiero konferencja pod przewodnictwem inspektora pracy Zielińskiego. Na konferencji powyższej przedstawiciele drobniejszego przemysłu w Ozorkowie ustąpili i dolożyli 5 procent podwyżki, która (ogółem wynosiła ona 15 procent) obowiązuje od 25 maja. (pap.)

**PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY W BIELSKU.**

Przemysłowi bielskiemu grozi bezrobocie, powstałe na tle zadań robotników o normowanie zarobków według orzeczeń komisji statystycznej dla badania wzrostu drożyzny. Przemysłowcy bielscy opierają się przyjęciu tego żądania. Wspólna akcja, mająca na celu przeprowadzenie tego żądania, prowadzi: Polski zw. zaw. „Praca”, klasowy zw., chrześcijański zw. zaw., oraz związek metalowców Z. Z. P. Celem ostatecznego zlikwidowania zatargu wyjeżdża do Bielska inspektor pracy p. Wojtkiewicz. (pap.)

**EMIGRACJA BEZROBOTNYCH DO FRANCJI.**

Ruch emigracyjny robotników łódzkich do Francji w ciągu ostatnich kilku

**DO SPOŁECZENSTWA ŁÓDZKIEGO.**

W dniach 21, 22 i 23 czerwca 1923 r. zorganizowana zostanie staraniem rady państwowej przy miejskim patronacie opieki społecznej zbiórka na rzecz „Domu Pracy” dla opuszczających więzienia. W domu powyższym zorganizowane zostaną warsztaty w celu ułatwienia b. więźniom zdobycia przez pracę środków do życia bezpośrednio po opuszczeniu więzienia.

Również członkowie rodzin więźniów, pozbawieni utrzymania z powodu uwięzienia żywiciela rodziny, będą mogli znaleźć w warsztatach tych zajęcie.

Lokal nadający się do urządzenia powyższych warsztatów komitet organizacyjny już posiada.

Najważniejszy tedy krok naprzód ku

uruchomieniu warsztatów został już uczyniony. Obecnie chodzi tylko jeszcze o zdobycie na początek pewnego kapitału obrotowego oraz zakupienie drzewa, narzędzi, bowiem bardzo prymitywne nie wymagają dużych wkładów.

Funduszy potrzebnych na cel powyższy, dostarczyć ma „Znaczek”, urządzony w dniach 21, 22 i 23 czerwca 1923 roku. Rada patronacka zwraca się tedy do wszystkich stowarzyszeń oraz do niezrzeszonych mieszkańców miasta Łodzi z gorącym apelem i prośbą o poparcie jej usiłowań przez składanie ofiar drogą zakupu „Znaczkę”, lub przesyłania sum pieniężnych do wydziału opieki społecznej, ulica Moniuszki 10, na rzecz warsztatów pracy dla b. więźniów.

**ZJAZD POLSKICH ZW. WŁÓKNI-  
STYCH.**

W dn. 24 b. m. odbędzie się z inicjatywy polskiego związku włókienniczego zjazd wszystkich polskich związków zawodowych włóknistych Rzeczypospolitej.

Modus delegowania na zjazd będzie następujący: Związek, liczący od 100 członków, wysła 1 delegata, od 1000 członków 2 delegatów, a dalsze każde tysiące członków po jednym delegacie.

Uchwalono również na cel zjazdu opodatkować delegatów. (bip)

Każdy kto kredyt posiada, Rośnie jak na drożdżach baba, Egzystencję, dobro wszelkie, Daje on każdemu wielkie. Ygrek i x, gdy go dostali, To się kupić wnet wybrali. Otworzył Piotr Rozin konto; Pierwszy w Łodzi zrobił on to Odtąd chmarą, całą zgrają, Ludzie skład nasz oblegają. —

PIOTR ROZIN I S-KA.

**SPRZEDAŻ NA RATY.**

ul. 6-go SIERPNIA (Benedykta) 2.

Wejście przez skład apteczny.

064-1

Stowarzyszenia i osoby prywatne, które zechcą łaskawie wziąć udział w zbiorce prosimy o skierowanie zgłoszeń z zaofiarowaniem swej pomocy do patronatu prawnego opieki społecznej, ul. Moniuszki 10, lub do Narodowej organizacji kobiet, ul. Moniuszki 11, na ręce p. Credo.

**ELEGANCKA KOBIETA W LECIE.**

Przed wyjazdem do wód.

Biały kolor — będzie barwą tegorocznego letniego sezonu. Nawet na chłodniejsze dni znajdzie zastosowanie biała płaszczowa sukienka z welny „serge” z odpowiednim żakietem. Nieskazitelna białosc tych toalet ożywiają niekiedy hafty cytrynowożółte lub płomiennie czerwone, ale najczęściej biała toaleta obchodzi się bez jakichkolwiek kolorowych ozdób i dodatków.

Na popołudniowy spacer po deptaku stosowana jest na dni upalne sukienka z białej crepe de chine...

Nad morzem, nieodzownym rekwizytem toalety eleganckiej kobiety będzie cape — najlepiej czarne z lekkiej welny lub miękkiego jedwabiu.

Najmodniejszym przybraniem cape'u jest małe futro i to nie tylko czarne lub białe, ale farbowane na wszystkie kolory.

O ile możliwości powinno się w lecie unikać kapeluszy filcowych, aksamitnych i skórzanych — zwłaszcza w dni upalne są takie kapelusze wprost szkodliwe, ponieważ powodują bóle głowy i wypadanie włosów.

Zaniedbana przez szereg lat parasolka odzyskuje znowu swoje prawa, pomimo, że opalona cera jest jeszcze ciągle w modzie. Ale parasolka stała się najulubieńszą modną zabawką. Istnieją parasolki z białego włosia z aplikacjami z czarnego aksamitu w kształcie płatków kwiatowych, liści i motyli, parasolki z czarnego welvetu haftowane białym jedwabiem, parasolki, kloszowe, płaskie, chińskie, japońskie. Buduje się nawet z jedwabiu całe miniaturowe pagody na drutach.

Na ogół garderoba potrzebna u wód, nad morzem, w górach różni się o wiele od tej, którą kobiety zazwyczaj w mieście rozporządzają.

**Teatr „Qui Pro Quo”  
w „SCALI”.**

DZIŚ, Niedziela, dnia 3 czerwca r. b., g. 8.30 w.

**NIEODWOŁALNIE  
ostatnie pożegnane  
PRZEDSTAWIENIE.**

W PROGRAMIE:

„DZIDZIA” Operetka w dwóch aktach

K. TOMA

„SZUKAJCIE PREZYDENTA” Rewja na stosunki

Łódzkie.

ZNANY

**ENSJONAT**

Kupermana i Wajntretera jest otwarty od 10 maja roku bież, przy

**CZARNECKIEJ GÓRZE**

kuchnia rytualna, pierwszorzędną

obsługa i pielęgnacja. —

Adres: St. Nielika, poczta Stąporków, Skrzynka 21.

Adres dla depesz: Wajntreter Stąporków. Do 20 b. m.

udziela informacji i przyjmuje zapisy od 2 — 4

Kuperman, Gdańska 18. 074-1

**SKLEP BŁAWATNY  
ROMAN ARBUS****PRZEJAZD № 1**

poleca ostatnie nowości sezonowe. Wielki wybór materiałów wełnianych, półwełnianych i bawełnianych.

**Etaminy** od mk. 22.000 za metr  
**Batysty** „ „ 10.500 „ „  
**Kretony** „ „ 8.000 „ „  
**Musliny** „ „ 10.000 „ „  
**Frotte** „ „ 11.000 „ „  
**Szewioty** „ „ 29.000 „ „

Ceny stałe. Ceny niskie.

029-1



## Praca jest szczególnie potrzebna w Polsce.

Z wygłoszonej w sali malinowej Grand Hotelu mowy p. Prezydenta Rzeczypospolitej, najcharakterystyczniejszym jej ustępem jest podkreślenie niezwykle doniosłości czynnika pracy w naszej młodej państwowości.

„Praca jest szczególnie potrzebna w Polsce”.

Oto zdanie wypowiedziane przez prezydenta Wojciechowskiego, konkretyzujące w zwięzłej formie główne wytyczne naszej polityki. Niezrozumienie i niedocenywanie pracy, jako najgłówniejszego czynnika państwowo-twórczego doprowadziło nas do stanu, w którym się znajdujemy. Niejedno krotnie podkreślaliśmy, że ignorowanie przez miarodajne czynniki polityczne momentów gospodarczych jest, niestety, stałą cechą charakteryzującą naszą politykę we wnętrzu, a jeszcze bardziej zagranicą. Mimo wszelkich alarmów i ostrzeżeń, ekonomicznie myślącej prasy, przeświadczenie że jedynie interesy gospodarcze, a nie fanatyzm polityczny są miarodajnymi momentami w zachodnio-europejskiej polityce, przenika w nasze społeczeństwo nadzwyczaj wolno. To też szczególne znaczenie przywiązujemy do stwierdzenia przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej faktu, że praca jest szczególnie potrzebna w Polsce.

Nie można jednak pracować wydawnie i owocnie tam, gdzie pracy tej stawia się nieznaczone i najbardziej wymyślone przeszkody. Nie można wytrwać i z zapalem pracować tam, gdzie niema się świadomości, że państwu we wszystkich jego poczynaniach przyswieca świadomość o konieczności stworzenia jej, jak najbardziej pożytecznych warunków.

Nie można wreszcie doprowadzić pracy do najwyższego napięcia tam, gdzie państwo przez nieopatrzność i krótkowzroczność politykę skarbową pragnie przeciwstawić się stałowej zasadzie o niemożności stwarzania fikcyjnych wartości.

Łódź, niestety, jest prawie odoosobnioną w usiłowaniach przekonania naszych

czynników parlamentarnych i rządowych o tej prawdzie. Taranem argumentów i cyfr, z trudnością wybija otwarte drzwi dla tych dawno na Zachodzie uznanych praw ekonomicznych.

Dlatego też miasto nasze przywiązuje wielkie znaczenie do słów p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Skoro bowiem pierwszy obywatel państwa zrozumiał tę elementarną, zresztą wszędzie indziej, zasadę o doniosłości czynnika gospodarczego w polityce, to nie wątpimy, że wpływ ten da się z czasem odczuć. Najwyższy dostojnik państwa, który dzięki swemu stanowisku pozostaje w stałym kontakcie nie tylko z rządem, ale również światem parlamentarnym, może i ma sposobność włączania tych pojęć wszędzie tam, gdzie one dotychczas jeszcze nie przeniknęły. O ile p. Prezydent Wojciechowski podejmie się tej syzyfowej i niewdzięcznej pracy, to nie można wątpić, że nie pozbawiona będzie ona pozytywnych wyników. Mamy prawo się spodziewać, że obecny mieszkaniec Belwederu pójdzie w tym kierunku i naprawi wszystko to, co jego poprzednik w tej dziedzinie zaniedbał.

Interesowanie się Prezydenta Rzeczypospolitej problemami ekonomicznymi oraz utrzymywanie kontaktów ze sferami gospodarczymi, są pomyślną w tym kierunku zapowiedzią. Gdy uda się politykę polską prowadzić według wzorów zachodnich, gdy wszelkie poczynania decydowane będą wielkością korzyści materialnych, gdy miast fantazji kierować się będziemy interesem wtedy możemy ze spokojem spoglądać w przyszłość. Parlamentarnie odpowiedzialny Prezydent Rzeczypospolitej może wysoce przyczynić się do urzeczywistnienia się i przeprowadzenia tej naczelnej, a dotychczas nie przez wszystkich uznawanej zasady, polityki polskiej. Wszelkie w tym kierunku poczynania i wyniki złożą się na niezapomniany i wielki czyn w historii Polski nowoczesnej.

Dr. Leszek Kirkier.

## KREDYTY FRANCUSKIE DLA RUMUNJI.

1 tel. wł. — PARYŻ, 2 czerwca — Izba farnuska przyjęła dziś 240 głosami przeciw 155 wniosek rządu w sprawie udzielenia kredytu Rumunii w kwocie 100 milionów marek na cele wojskowe. Socjaliści głosowali przeciwko udzieleniu kredytu. Minister skarbu motywował konieczność udzielenia pożyczki tem, iż należy Rumunję, wzmocnić militarnie, by była zdolna odeprzeć wszelkie możliwe ataki.

## GIEŁDY.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

PAT. — WARSZAWA, 2 czerwca. — Zamknięcie giełdy warszawskiej.

### GOTÓWKA.

Dolary 54500.  
Marki niemieckie 0.73—0.68.

### CZEKI.

Belgia 3050.  
Berlin 0.73—0.68.  
Gdańsk 0.73—0.68.  
Londyn 254000—252000.  
Nowy Jork 54500—54250.  
Paryż 3550—3540.  
Praga 1635—1630.  
Szwajcaria 9850—9830.  
Wiedeń 0.79—0.76.  
Włochy 2575.

### OBLIGACJE.

Miljonówka 1725.  
4 i pół proc. listy zast. ziemskie za 100 rb. 4300  
5 proc. listy zast. m. Warszawy 350—375.

### AKCJE.

(Notowano w tysiącach marek polskich).  
Bank Dyskontowy 240—255.  
Bank Handlowy 330—325.  
Bank dla Handlu i Przem. 80—83.  
Bank Kredytowy 75—80.  
Bank Przem. Warsz. 50—45.  
Bank Przem. Lwów. 15.5—14.  
Bank Zachodni 370—380.  
Bank Ziem. Kred. Lwów. 17.  
Bank Zw. sp. Zarobkowych 140—142.5—142.  
Bank Zw. Ziemian 37.5—32—40.  
Kijewski 115.  
Pola 225—212.5.  
Chodorow 145—150—147.5.  
Czersk 370—397.5—395.  
Częstocice 570—585—575.  
Gocławice 170—190—175.  
Michałów 235—215—225.  
Cukier 805—785—790.

Firley 56—53—60 IV em. 44—43—46.  
Drzewo 18—17.  
Węgiel 480—465.  
Cegielski 48.5—43—46.  
Lilpop 57—52—52.5.  
Modrzejów 290—275.  
Norblin 66—60—61.  
Ostrowiec 270—255—260. V em. 225—220.  
Rohn i Zieliński 53.  
Rudziński 83—78.5—80.  
Starachowice 250—226. V em. 226—228.5.  
Trzebinia 52.5.  
Ursus II em. 80.  
Pocisk 42—37.5—39.  
Parowóz 88—90—87.5.  
Zieleniewski 362.5.  
Żyrardów 5750—5975—5900.  
Borkowski 48.5—45.5—45.75.  
Jabłkowski 19—17.5—17.75.  
Żegluga 7—24—25.  
Polbal 17.5—17.  
Spiess 65—55—56.  
Cmielów 52.  
Haberbusch 120—125—122.5.  
Nafta 26—28.5.  
Nobel 135—130—131.  
Tepege 120.  
Pustelnik 98—95.  
Siła i światło 58—56.5—57.  
Spirytus 165.  
Lenartowicz 26.5—26—27.

### GIEŁDY ZAGRANICZNE.

AW. — BERLIN, 2 czerwca. — Giełda urzędowa.

Warszawa 137.50.  
Marka polska 135.  
Nowy Jork 78.054—78.246.  
Londyn 361.095—362.905.  
Paryż 5087—5113.  
Wiedeń 111—112.  
Praga 2354—2366.  
Włochy 3665—3684.  
Belgia 4364—4386.

AW. — GDANSK, 2 czerwca.

Warszawa 144—145.  
Marka polska 141—143.  
Nowy Jork 79.550—99.989.  
Londyn 365.439—367.090.  
Paryż 5162—5181.

AW. — ZURICH, 2 czerwca.

Warszawa 0.100.  
Nowy Jork 5.53 i trzy czwarte.  
Londyn 25.63.  
Paryż 35.95.  
Wiedeń 0.00.7018.  
Praga 16.60.  
Włochy 25.95.  
Belgia 30.90.  
Budapeszt 0.0048.

## WSZYSCY PRACOWNICY POSZUKUJĄCY PRACY

Pragnący dla jakichkolwiek powodów zmienić dotychczas zajmowane posady, winni niezwłocznie

złożyć szczegółowe oferty

i zgłosić się osobiście do

## Wydziału Pośrednictwa Pracy

PRZY  
Związku Zawodowym Pracowników Handlowych i Biurowych m. Łódź  
Al. Kościuszki Nr. 21.

Sekretariat czynny jest codziennie, prócz niedziel i świąt, od godz. 10-ej do 1-ej i od 5-ej do 9-ej wiecz. 067—1

## Zarząd Towarzystwa Przyodziewania ubogich dzieci

pod nazwą

## „MAŁBISZ ARUMIM”

niniejszym oznajmia Sz. członkom, iż w niedzielę 3 czerwca b. r. o godz. 4-ej p. p. odbędzie się

042—1 w lokalu przy ul. Pomorskiej № 19,

## PRZYODZIEWEK 175 DZIECI.

Soda zupełnie zbyteczna. Mydła 50 proc.

## Ważne dla Przemysłu i użytku domowego!

Największą oszczędność na mydle i sodzie otrzymuje się przez użycie płynu

## „Lavatin”

„Lavatin” jest nieszkodliwym, najskuteczniejszym i najtańszym środkiem do prania. Zaoszczędza mydła 50 proc. Soda zbyteczna. Bielizna, jak również wszelkie surowce stają się śnieżno białe. Nie można „Lavatin” porównywać z innymi, ostatnio często się ukazującymi wynalazkami, które szybko znikają z rynku, w czym przekonać powinna próba w wystarczającej ilości, którą na każde żądanie otrzymać można po fabrycz. niskiej cenie w Fabryce przetworów chemicznych Inż. T. Grabiański i D. Mysliborski, Łódź, ul. Kilińskiego 17, tel. 95. 975—2

Soda zupełnie zbyteczna. Mydła 50 proc.

Fabryka przetworów chemicznych  
**Inż. T. GRABIAŃSKI i D. MYSLIBORSKI**  
Łódź, Piotrkowska 62, tel. 595.  
Adres telegr.: „Chemicall”.

poleca własnej fabrykacji: Szkło wodne, Tovotta, Olej turecki, tran rybi techniczny, jak również oleje cylindrowe amerykańskie i krajowe, oleinę, kwas octowy i inne chemikalia. 946—2

Wyszedł z pod prasy dramat w 3-ach aktach pióra I. Kacnelisona p. t.

## „Odwrót”

poruszający zagadnienia rasowe na tle stosunków aryjsko-żydowskich. — Do nabycia we wszystkich księgarniach.

## Buchalterka

samodzielna od zaraz potrzebna.  
Oferty sub „A 22” do administracji „Republiki”. 068—1

### Akwizytorów

zdolnych poszukuje się do kolportażu bardzo poważnego wydawnictwa ekonomicznego. Oferty pod „S. G. B.” do adm. „Republiki”. 059—1

## POLONISTA I FILOLOG

z pełną kwalifikacją (egzamin prof. i kilkoletnia praktyka) obejmie posadę w szkole średniej.  
Zgłoszenia sub „Polonista K.” do adm. „Republiki”. 062—1

## Lecznica lekarzy specjalistów

ul. Piotrkowska 17 (drugie podwórko)  
przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach od godz. 9 do 5 wiecz. Cena za poradę 7000 mk., operacje i oastrunki od umowy. 979—1

**Dr. Różaner**  
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe, leczenie sztucznym słońcem górskim.  
DZIELNA № 9.  
Przyjmuje od 8—10 i pół i od 4—8

**Dr. S. Kantor**  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. ul. Piotrkowska 144 róg Ewangelickiej  
Gabinet Röntgena i światło-leczniczy.  
Godziny przyjęcia: 9—21 i 8—12 dla pań 5—6. 388—0

**Dr. L. Prybicki**  
Choroby skórne, włośnowe, weneryczne i moczopłciowe.  
Leczenie światłem (lampą kwarcową) i promieniami Roentgena.  
Zawadzka № 1.  
Przyjmuje od 9—11 i od 5—8. Dla pań od 4—5. 304—0

**Dr. I. Silberström**  
Choroby skórne i weneryczne  
ZIELONA № 11.  
Przyjm. od 12—1, 2—4 i pół i 7—8 wiecz.  
Niedziela od 9—2 pp.

**Dr. Feliks Skusiewicz**  
Łódź, ul. Andrzeja 11.  
Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje: 9 i pół do 11 i 5—7 i pół g. popoł. prócz świąt. 708

**Dr. med. D. Rawicz**  
Chor. dzieci i wewnętrzne.  
Pańska № 12  
powrócił. 409

**Dr. med. Braun**  
Południowa Nr. 23.  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8—10 i pół i 4—8, dla pań oddzielna poczekalnia. 2009

**Dr. med. LUBICZ**  
Cegielińska 43.  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie sztucznym słońcem górskim. Przyjm. 12 i pół—1 i pół i 4—8, dla pań oddzielna poczekalnia. 2009

**Dr. Ludwik FALK**  
Choroby skórne i weneryczne  
przyjm. od 10—12 i 5—7  
NAWROT № 7.

**Lekarz-dentysta I. Lew**  
powrócił.

**Lekarz - Dentysta Eugenia Natanson**  
Konstantynowska № 11  
Przyjmuje od 10—11 i 3—7

**Lekarz-Dentysta Berta Nushaum**  
Piotrkowska № 51.  
Godziny przyjęcia 10—14—7.  
2121212121



# Teatr letni „Scala” w ogrodzie.

## Dziś powtórzenie wczorajszego programu! 20 pierwszorzędných atrakcji 20

Nadzwyczajne atrakcje powietrzne, gimnastyczne, występy znakomitych humorystów, kuplecistów, tancerzy, pieśniarek i t. d.

Początek o godz. 8.30 wiecz.

Początek o godz. 8.30 wiecz.



### Stowarzyszenie Sportowe „UNION” Boisko Helenów

Dzisiaj, w niedzielę, dn. 3 czerwca 1923 r. o godz. 3.30 po południu

## Wielkie międzynarodowe wyścigi sprinterskie i dystansowe za dużymi motorami.

Startują w biegach dystansowych

W biegach krótkich:

Vermeer

— leader

Jahn

Peter, Stabe, Kendelbacher, Sennecke,

Kuszkow

—

Helbig

Krahner, Haeusler, Tadewald, Jenske

Golle

—

Human

i najlepsi miejscowi, Krakowscy i lwowscy

Paweł Müller

—

Hochfeld

Kolarze.

Szczegóły w programach.

Sprzedaż biletów do godz. 1 po południu w lokalu klubowym przy ul. Przejazd 5, później przy kasie torowej.

Dyrekcja Koncertów: Alfred Strauch. Telefon 13-85.

### SALA FILHARMONJI.

Czwartek dn. 7 czerwca 8 wiecz.

19-ty (Ostatni) Koncert z cyklu wielkich solistów.

Wykonawca programu:

Maurycy

## Rosenthal

Genjalny pianista światowej sławy.

PROGRAM: Beethoven Sonata op. 57 F-moll Appassionata  
Schumann Efinidy symfoniczne, Chopin  
4 Preludja, 3 Mazurki, Wale Cis-moll, Scherzo  
Cis-moll, Liszt 2-ga Rapsodia węgierska.

Bilety w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10—1  
i od godz. 3—7 wiecz.

### SALA FILHARMONJI — Dzielnia 20.

DZIŚ o godz. 4-ej po południu

Drugie i ostatnie przedstawienie

## Teatru dla dzieci

Udział biorą najlepsi artyści.

Szczegóły w afiszach.

Bilety w Kasie Filharmonji.

DZIŚ, w Sali Filharmonji o godz. 9-ej wieczór

PO RAZ OSTATNI

Wielka rewja w 2-ch aktach p. t.

## „ZIELONY KARNAWAŁ”

z udziałem znanych artystów warszawskich.

Szczegóły w afiszach.

## Ostrzeżenie

przy zakupie likierów!

Zdarzające się wypadki podrobienia etykiet

„Wyskok”

z aeroplanem

„Wyskok”

Dzielsko

który prześcignął wszelkie inne likiery swym naturalnym wyrobem z czystego cukru i owoców nie zmieniającego się pod wpływem domieszki czystego spirytusu, nie ma wogóle smaku spirytusowego lecz naturalnego francuskiego likieru.

Ostrzegamy przeto Sz. Publiczność i upraszamy o zwrócenie baczonej uwagi na prawdziwe etykiety z marką „AEROPLAN” i napisem „WYSKOK”, gdyż jest to marka chroniona przed falsyfikatami.

Zastępstwo i Skład Główny 941-1

A. I. Chasilew, Łódź,  
Cegielniana 32.

## Zawiadomienie.

Zawiadamiam, że od nowego roku szkolnego 1923-24 otwieram w Łodzi, przy ulicy Cegielnianej 28 VII-mio klasową szkołę powszechną mieszaną. Zapisy uczniów przyjmuje się codziennie od godz. 4—7 po poł. 038-1

Izak Kacnelson.

## BRYLANTY.

złoto, srebro, zegarki i stare rezy, płaci najwyższe ceny  
A. Herszkorn  
Cegielniana 37, front róg Piotrkowskiej. 507-7

**Chorzy**, którzy cierpią na **Fagosa**, mogą się wyleczyć, o ile używają **Fagosa**. Po kilku dniach użycia **FAGOSOLU** kaszel oraz zaflegmienie znikają. Lekarze zalecają z dobrym skutkiem **FAGOSOL** przy bronchicie, kłusku i suchotach. **FAGOSOL** dostać można we wszystkich aptekach. — Skład główny: **Gustaw Rosenthal**, ul. Zabia 9 w Warszawie. 017-4

## Pierwszorządna pracownia obuwia

Najpiękniejsze i najnowsze fasony.

Wyrób z materiału własnego oraz zagranicznego

— Za trwałość gwarantuję. —

Ceny konkurencyjne Ceny konkurencyjne

**Piotr Skowroński**

— ul. Andrzeja 15. —

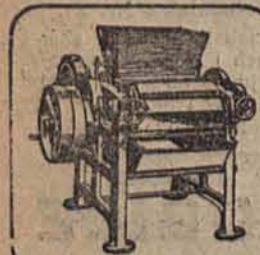
## MASZYNY

DO PISANIA  
nowe CONTINENTAL, ORZEL, MERCEDES i t. d. po najniższych cenach. Taśmy i-a, kalka. Repara. Nauka pisania na maszynach 134-7  
**ADOLF GOLDBERG**, Andrzeja 1, 1-sze piętro.

## Inżynier

młody, z pierwszorzędnej żyd. rodziny, powróciwszy z zagranicy, pragnie poznać córke przemysłowca. Cel matrymonialny.

Upraszam o składanie ofert nieanonimowych do adm. „Republiki” sub „Inżynier”.



### 2, 3 i 5 WALCOWE

maszyny z granitowymi walcami i stalowymi walcami, z chłodzeniem wodnym dla fabryk czekolady, cukrów, farb, mydła, chemiczn. fabryk etc. oraz

## MELANZERY, CONCHE, KLEPACZKI

i wszelkie inne maszyny dla fabrykacji czekolady i cukrów

DOSTARCZA ZE SKŁADU

Biurowe Techniczne 016-6

**J. JARECKI i A. BUKI**

Warszawa, Złota 65, Tel. 405-25.

Dyrekcja 8-kl. Gimn. Filologicznego

## L. SZAKINA, = w ŁODZI, Piotrkowska 18.

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne do wszystkich klas odbędą się **wyłącznie przed wakacjami** i rozpoczną się **dnia 24 czerwca b.r.** Zgłoszenia przyjmuje Kancelaria **od godz. 10—1 i od 5—7 p. p.** Do podania należy załączyć metrykę urodzenia i świadectwo powtórnego szczepienia ospy. 975-4

## PLAC w śródmieściu

nabędę. Oferty z wymienieniem obszaru oraz ceną za metr kwadratowy do administracji „Republiki” sub „Plac”. 990-3

Prenumerata: w Łodzi mk. 14,000 i odnośz. do domu 600 miesięcznie. — Zamiejscowa mk. 15,000 miesięcznie. Zagranica mk. 20,000 miesięcznie.

Każła nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Za wydawnictwo „Republika” Sp. z ogr. ood.: Marian Nusbaum-Oltaszewski

Członkami „Republiki” — Tłocznia Drukarni Państwowej.

Redaktor Naczelny: Marian Nusbaum-Oltaszewski

## Wielka wygoda!

50%

gotówki potrzeba by

zakupić w znanym sklepie p. t.

„Najtańsze źródło”

Dzielnia 36 tel. 13-87

piłna na bieliznę, etamiay,

batysty, frotte, bostony suk-

na, kory i kamgarny na

ubory damskie, męskie oraz

kepy, chustki, koldry i inne

towary pierwszorzędn. firm.

Tanio, bo w mieszka-

niu prywatnem. 089-1

**Plac 150 procent drożej**

kupuję **Brylanty**,

złoto, srebro, perły, dja-

menty, stare rezy, zegarki,

bizuterje, garderobę i dy-

wany. 426-10

**Konstantynowska 7**

**Z. MILICH,**

prawa oficyna i piętro

## SANDAŁKI

Zakopiańskie pantofle

rozne bučki

bielisz — ponczochy

**K. PETERSILGE**

— 93. Piotrkowska 93 —

**NA WYPŁATĘ**

**Firanki**, koldry, towary

białe męskie i damskie.

**Piotr Charl,**

Piotrkowska 37 w podwórzu

**Torebki**, ETAMINA,

galan-

terja męska, **NA RATY**

**R. GROBOWIECKI**

Dzielnia 2

**Kupujcie 5 procentową**

**pożyczkę złotą.**

## 100-tki tysięcy o s o b

używa dla pozbycia się

piegów i przyszy 703-2

**krem ORO**

**Ogłoszenia drobne:**

**Kupno i sprzedaż**

(za wyraz 150 m)

**NA RATY** i za gotówkę

Najlepiej się można u-

brać w elegancką garde-

robę męską z własnych i

powierzonych materiałów,

po cenach przystępnych,

tylko w moim warsztacie

S. Strawczyński, Łódź, ul.

Wschodnia 47. 934-7

**ROWERY NA RATY!** No-

wo otworzony skład ro-

werów poleca rowery na

skate oraz damskie na ra-

ty. Mędrzycki, Kiliński-

go 28, m. 7. 080-1

**Rozmaite.**

(za wyraz 120 mk.)

**AUSZERKA PIPIKOWA**

przyjmuje zamówienia

pani miejscowych i przy-

jezdnych, Piotrkowska 132

1981-6

**Posady.**

(za wyraz 100 mk.).

Młody energiczny i sa-

ter modziny handlowiec

władający angielskim, nie-

mieckim, rosyjskim i pol-

skim poszukuje samodziel-

nej posady lub przystąpi do

spółki. Oferty sub „Re-

publika” dla „W.L.I.” 42-1

**POTRZEBNE** wprawne

szwaczki do szycia fa-

tuchów, Artur Eger, Sien-

kiewicza 105. 045-2

**ŁODY** inteligentny czło-

wiek z kilkuletnią prak-

tyką poszukuje posady w

składzie manuf. lub bio-

raliste. Oferty pod „D.

B.” do adm. „Republiki”

063-1

**ŁODZIEC** z 5 kla-

nowem wykształceniem

i kilkuletnią praktyką

poszukuje posady biuralisty

ewentualnie praktykanta.

Oferty pod „2000” do

adm. „Republiki”. 054-4

**Nauka i wychowanie**

(za wyraz 100 mk.)

Angielskiego konwersant

A udziela rutynowany na-

uczyciel. Nowo-Cegielnia-

na 12, m. 4, od 3—

po poł. 044-1

**Zagubione dokum.**

wyr za az 85 mk.)

**Haber Aleksander** uczeł

gimnazjum Oświaty zgu-

bił matrykulę. 071-3

**Gryglewski Aleksander** zg-

kartę powołania, wyda-

na przez P.K.U. w Łodzi

i paszport gminy Rad-

goszcz. Łaskawy znalazca

zechce zwrócić do Admi-

nistracji „Republiki”. 006-1

**Kradziono** w pociągu z

Gdańska do Łodzi dnia

25 maja portfel zawiera-

jący: pieniądze, weksle na

złote M. Fuksa, paszport

wydany w Błoszkach oraz

kartę powołania wydaną

w P. K. U. w Łodzi. Ła-

skawy znalazca zechce za-

trzymać pieniądze, zwrócić

zaś dokumenty i weksle

Wolfovi Heimanowi, Hotel

Europejski, Zawadzka 7. 065-3

## UDOWODNIENEM

jest, że piegi i przyszy

radycznie usuwa 704-1

**krem ORO.**